Nr 173. Kraków, Poniedziałek 11 Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczane będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Lokalizacya sporów narodowych.

Zdawałoby się, że Austrya, posiadająca kilkanaście sejmów krajowych i parlament dla całego państwa, stanie się wzorową szkołą życia konstytucyjnego, ostoją obywatelskiej i narodowej wolności. Zwłaszcza, gdy zaprowadzono powszechne wybory do Izby posłów, zarówno prasa, jak opinia publiczna, wyraziły pewność, że nastąpił zwrot w kierunku zupełnego uzdrowienia stosunków politycznych w Austryi.

Nadzieje te zawiodły w zupełności. Prezydent gabinetu austryackiego hr. Stürgkh rządzi tak samo za pomocą § 14, jak poprzednicy jego, hr. Thun i Koerber, a rządzi bardzo energicznie, gdyż od marca, to jest od chwili odroczenia Izby posłów, zdołał wydać tylko 11 bardzo doniosłych rozporządzeń na podstawie owego paragrafu.

Ci posłowie, piastujący zarazem mandat do delegacyi austryackiej, która, w myśl przeznaczenia swojego, ma się zajmować wyłącznie polityką zagraniczną i sprawami wspólnemi, wyprosili sobie pomieszczenie „kątem“ dla parlamentu austryackiego w delegacyi. Stąd ludność państwa austryackiego ma w roku bieżącym to niezwykłe widowisko, że w komisyi delegacyjnej dla spraw zagranicznych mówiono bardzo wiele o przyszłych losach parlamentu austryackiego. Zdawałoby się, że przecież padną słowa prawdy pod adresem hr. Stürgkha, ale na to nie zdobyli się członkowie delegacyi austryackiej, o ile zaś podnosiły się niezbyt śmiałe zarzuty, hr. Stügkh obalał je, składając winę na parlament.

Nie będziemy tutaj roztrząsali, kto ponosi winę z powodu ubezwładnienia parlamentu, podniesiemy natomiast jeden tylko zwrot z mowy, którą członek Izby panów, dr Grabmayer, wygłosił w komisyi dla spraw zagranicznych na cześć hr. Stürgkha. Otóż dr Grabmayr powiedział pomiędzy innemi z powodu sporu czesko-niemieckiego:

„Sympatye moje są po stronie Niemców, którzy muszą bronić swoich interesów życiowych, ale czy dla sporu czesko-niemieckiego mamy być pozbawieni parlamentu? Czy nie możnaby tego sporu zlokalizować? Niepodobieństwem jest, ażeby państwo chwiało się w posadach, dlatego, że w pewnym kraju, pewne narody nie chcą zawrzeć ugody.“

Można powiedzieć o drze Grabmayrze: „Er hat ein grosses Wort gelassen ausgesprochen“. Tak zwaną lokalizacyę sporów narodowych można uskutecznić jedynie przez reformę obecnej konstytucyi, którą centralista Schmerling narzucił ludom austryackim, a która miała zapewnić Niemcom po wszystkie czasy panowanie, zwłaszcza nad Słowianami. Z biegiem lat coraz bardziej okazywało się, że roli Helotów nie będą ludy słowiańskie odgrywać w Austryi. Stąd powstały w Sejmach krajowych walki o równouprawnienie narodów, przenosząc się do Rady państwa, którą wreszcie ubezwładniły. Gdy Sejmy krajowe otrzymają znacznie szerszy zakres działania, gdy centralizacya ustąpi miejsca autonomii, gdy nastąpi „lokalizacya“, że użyjemy wyrażenia dra Grabmayra — wtedy parlament uwolni się od obstrukcyi, nie będzie ona już bowiem pożądaną bronią w rękach słabej nawet mniejszości. — Centralizm już tyle ran zadał Austryi, że należy wreszcie przystąpić do gruntownej reorganizacyi państwa na zasadach autonomii istotnej, mającej władzę ustawodawczą i egzekutywę, a nie nominalnej tylko i pozbawionej szerszej kompetencyi, jak obecna.

Rząd austryacki o planach finansowych.

Na sobotniem posiedzeniu delegacyjnej komisyi wojskowej w Budapeszcie zabrał głos kierownik austryackiego ministerstwa skarbu, bar. Engel, dowodząc, że pokrycie austyackiej kwoty wydatków wspólnego budżetu nastąpi bez operacyi kredytowej, podczas gdy na rok 1914/15 przewidziane są specyalne kredyty, które pokryte będą, jak dawniej przez operacye kredytowe. Mianowicie chodzi tu o kredyt specyalny 115 milionów koron. Nowe kredyty właściwie są wymagane tylko przez marynarkę i wynoszą, jak wiadomo, 426 milionów, rozłożonych na 6 lat. Ze względu na rozwój podatkowy nie ma obawy, żeby gospodarka społeczna wydatków tych ponieść nie mogła. Mowca stara się, o ile możności, unikać operacyj kredytowych. Budżet na rok 1914/15 zamyka się bez deficytu. Dochody są wyższe z powodu naturalnego rozwoju podatkowego, jako też z powodu podwyższonych dochodów z podatku osobisto-dochodowego, który, jak wiadomo, jest jedynym, przypadającym państwu z nowych przez parlament uchwalonych podatków. Natomiast w budżecie przewidziane są wszystkie przekazywania na rzecz krajów w myśl uchwalonego planu finansowego. Wydatki na marynarkę są w budżecie na rok 1914/15 uwzględnione. Operacye kredytowe przewidziane są tylko: 1) dla wymienionego tutaj specyalnego kredytu 115 milionów; 2) 120 milionów na cele inwestycyj kolejowych. Razem 235 milionów koron.

Ostatnia pożyczka nie była przeznaczona wyłącznie na cele wojskowe, tylko na refundacyę zapasów kasowych, które jeszcze nie są dostateczne i powinny wynosić 400 milionów koron. Mowca uważa za swój obowiązek wycofanie znajdujących się jeszcze w obiegu bonów kasowych krótkoterminowych. Przeczy, jakoby sposób emisyi ostatniej pożyczki wpłynął niekorzystnie na jej kurs. Inna forma pożyczki była wogóle w tych stosunkach na targu pieniężnym niemożliwa, i nawet gdyby parlament był tę pożyczkę uchwalił, mowca musiałby był zaproponować formę bonów kasowych. — Zresztą inne także państwa, jak Niemcy i Francya, w tym samym czasie w podobny sposób zaciągały pożyczkę.

Mowca nie jest zwolennikiem krótkoterminowych bonów kasowych i uważa ostatnią pożyczkę tylko za operacyę przejściową do renty stałej.

Zarzut, że konsorcyum bankowe wyzyskało państwo, nie jest słuszny, gdyż emisya objęta została przez banki po kursie 95, a wydana po kursie 95 i pół, czyli, że pół procent przeznaczono dla banków, jako zysk, i ponadto dodatek do kosztów, które są bardzo znaczne przy emisyi w drodze subskrypcyi. Wkońcu wyraża mowca nadzieję, że kursa nowych papierów państwych utrzymają się na wysokości dotychczasowej, gdyż zaufanie publiczności nie tylko wewnątrz państwa, ale i za granicą, wróciło, jak świadczy umieszczenie nowej pożyczki za granicą.

Del. Biały wniósł rezolucyę, wzywającą rząd, aby wykaz ulg, przyznanych na podstawie § 32 ustawy wojskowej w latach 1913 i 1914 ułożył osobno dla każdego korpusu i jak najszybciej komisyi przedłożył, w każdym razie jeszcze przed plenarnemi posiedzeniami delegacyi. Wskazuje na to, że podobna rezolucya w sesyi poprzedniej została przyjęta, ale ministerstwo wojny jej nie uwzględniło.

Przewodniczący oznajmia, że lista mowców została wyczerpana i przerywa posiedzenie. — Następne w poniedziałek.

O samorząd Bośni.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Sarajewo, 11 maja.

Rada krajowa odbyła dziś posiedzenie, na którem postanowiła, w drodze wspólnego ministerstwa skarbu, wystosować do obu rządów przedstawienia, urgując o załatwienie w swoim czasie wniesionej prośby o uregulowanie **prawno-państwowego stanowiska Bośni i Hercegowiny,** rozszerzenia praw konstytucyjnych, uregulowania sprawy cłowej, oraz przejęcia w zarząd cywilny poczty i telegrafu.

Rada prawdopodobnie podczas sesyi delegacyjnej w Budapeszcie wyśle tamże deputacyę w tej sprawie do wspólnych ministrów i do obu prezydentów gabinetów.

Demonstracye przeciw trójprzymierzu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 11 maja.

W łonie opozycyi węgierskiej panują różnice zdań co do zamierzonej demonstracyi przeciw trójprzymierzu. Hr. Karolyi postanowił, celem urządzenia takiej demonstracyi, wyjechać do Paryża. Justh natomiast obstaje przy podróży do Petersburga. Za poradą hr. Apponyi'ego i hr. Andrassy'ego postanowiono wstrzymać się w delegacyi od wszelkich enuncyacyj przeciw trójprzymierzu.

Hr. Andrassy w rozmowie z dziennikarzami omawiał także rządy paragrafu 14 w Austryi i wyraził przekonanie, że paragraf ten nie został zastosowany wszędzie tam, gdzie na to pozwala konstytucya. Aby konstytucya zarówno w Austryi, jak na Węgrzech, zdolna była do życia, koniecznem jest, aby stronnictwa obu parlamentów same respektowały konstytucyę i odjęły rządowi możność obejścia konstytucyi.

Wykonalność wyroków w Austryi i na Węgrzech.

(Telefonem.)

Wiedeń, 11 maja.

Szef sekcyi z ministerstwa sprawiedliwości, dr Schauer, wygłosił tu wykład w sprawie wykonalności wyroków austryackich na Węgrzech. Nowa umowa co do wykonalności wyroków, zawarta między Austryą a Węgrami, wejdzie w życie z dniem 1 stycznia roku 1915. Do tego dnia pretensye austryackie do Węgrów będą zaskarżalne w Austryi, a wykonywane, jak dotąd, na Węgrzech. Jednak od 1 stycznia r. 1915, gdy wejdzie w życie nowa umowa, obecny stan znacznie się pogorszy, i tylko wyroki, które wydane zostały na podstawie umówionych właściwości między dotyczącymi sądami, będą mogły być wykonane na Węgrzech, a więc tylko wtedy będzie można skarżyć w Austryi pretensye do Węgrów, jeżeli w umowie zawarta będzie specyalna formułka: „płatny i zaskarżalny n. p. w Krakowie“.

Na wykład ten, który wywołał ogólne zainteresowanie, przybyło bardzo licznie kupiectwo, minister handlu Schuster, kilku kupców z Krakowa i sekretarz krakowskiej Izby handlowej dr Beres.

Sprawa Prohaski.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 11 maja.

W korespondencyi z Wiednia donosi „Vossische Zeitung“, że gabinet wiedeński już w ostatnich dniach września 1913 r. był w posiadaniu tajnych traktatów państw bałkańskich. Radzono wtedy hr. Berchtoldowi, ażeby traktaty owe ogłosił w dziennikach angielskich, ale hr. Berchtold odrzucił tę myśl ze względu na rokowania, które toczyły się wtedy z Rosyą.

Korespondencya owa podnosi, że twórcą sprawy Prohaski był Jowanowicz, ówczesny minister spraw zagranicznych Serbii. On to podniósł szereg zmyślonych zarzutów przeciwko Prohasce. Generał Jankowicz, ówczesny komendant miasta Prizrentu, oświadczył wobec konsula austro-węgierskiego Edla, który przybył tam na śledztwo, że nigdy nie donosił o faktach, które Jowanowicz przytoczył w swojem zażaleniu przeciw Prohasce.

Wreszcie podnosi autor korespondencyi niezwykły fakt, że dzienniki belgradzkie „Politika“ i „Mali Journal“ doniosły o zajściach wojskowych w Prizrencie na 5 dni przed pojawieniem się wiadomości urzędowych, a „Mali Journal“ domagał się, ażeby konsula austryackiego Prohaskę powieszono.

Wybory we Francyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż, 11 maja.

Wczoraj odbyły się w całej Francyi wybory ściślejsze w 252 okręg. wyborczych. W samym Paryżu wybierano wczoraj 26 posłów. Udział wyborców był olbrzymi.

Paryż, 11 maja.

Dzisiaj o g. 6 rano wiadomym już był wynik wyborów ze wszystkich okręgów, oprócz 4. Wedle ogólnej statystyki, wybrano przy wczorajszych ściślejszych i poprzednich pierwszych wyborach 81 reakcyonistów (liberałów, monarchistów i konserwatystów), 59 progresistów, 59 lewicowych republikanów, 235 radykałów i radykalnych socyalistów, 30 republikańskich socyalistów, 102 zjednoczonych socyalistów i 1 niezawisłego socyalistę.

W stosunku do dawniejszej Izby, zyskali reakcyoniści 2 mandaty, progresiści stracili 20 mandatów, zjednoczona lewica pod Briandem straciła 15 mandatów, lewicowi republikanie stracili 11 mandatów, radykalni socyaliści zyskali 24 mandaty, zjednoczeni socyaliści zyskali 31 mandatów.

Katastrofa trzęsienia ziemi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rzym, 11 maja.

Z Catanii nadchodzą wprost hiobowe wieści. Dzienniki donoszą, że sytuacya w Sycylii jest wprost rozpaczliwa. Liczbę zabitych obliczają już na 1500, rannych na 1000. Ludność miejscowości, dotkniętych katastrofą, pogrążona jest w rozpaczy.

Władze wojskowe wysłały do miejscowości dotkniętych trzęsieniem ziemi 6000 namiotów.

Straszliwe sceny rozegrały się w Zaffarana, gdzie z pod gruzów tamtejszej szkoły wydobyto **zwłoki piętnaściorga dzieci.** Nie ulega jednak wątpliwości, że pod gruzami znajduje się jeszcze wiele zwłok.

W samej Catanii naliczono dotąd 800 zabitych, co stoi w sprzeczności z urzędowem sprawozdaniem, które podaje znacznie mniejszą liczbę ofiar. **Cała prowincya Catania jest zniszczona.** Połączenia telegraficzne i telefoniczne, jakoteż linie kolejowe w wielu punktach, zniszczone. **Kilka tunelów zawaliło się.** W Sarbassi **zawalił się szpital,** grzebiąc pod gruzami 20 chorych.

Trzęsienie ziemi spowodowane zostało, jak twierdzą, **zawaleniem się jednego krateru Etny.**

Przyczyny katastrofy.

Rzym, 11 maja.

Geologowie sądzą, że trzęsienie ziemi, które teraz nawiedziło okolicę Catanii, jest natury wulkanicznej, nie tektonicznej, i przyczynę upatrują **w zapadnięciu się krateru Etny.** — Prof. Ricco zawiadamia, że wstępne falowania ziemi zostały zanotowane na seismografach, ale główne trzęsienie ziemi oddziałało tak silnie, że wielki seismograf i wahadło magnetyczne **zastały uszkodzone.**

Oficyalnie podają **liczbę zabitych** już na 165, ale wkrótce zapewne okaże się ona większą, ponieważ jeszcze wiele ofiar leży pod gruzami, a brak jeszcze wiadomości z kilku wsi na wschodnim i południowym stoku Etny, **które zupełnie zostały zniszczone.**

Wczoraj po południu **podawano prywatnie** liczbę zabitych na 800, a rannych na 1000. — W samej Linarze liczba zabitych wynosi 150. Tunel Guardo na drodze z Messyny do Catanii grozi zawaleniem. W okręgu Acireale prawie wszystkie domy zawaliły się i wszystkie mosty zburzone. Linara i Santa Venerina są dziś kupą gruzów. Wielu dróżników kolejowych wraz z rodzinami zginęło. W Cerbati zapadł się szpital, przyczem zginęło 20 chorych.

Z Podhala.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Nowy Targ, 7 maja.

(Uroczystości narodowe na Podhalu. — Rozwój Kas Raiffeisena).

Rocznicę konstytucyi 3 maja święciło całe Podhale nader uroczyście. Na pierwszy plan wybił się obchód w Nowym Targu, który miał charakter więcej ogólny, brała bowiem w nim udział ludność z powiatu, oraz przedstawiciele Polaków spiskich i orawskich i Węgrzy z Orawy. Górale spiscy byli też na obchodzie we wsi Maniowach. W Nowym Targu zaczęła się uroczystość już w sobotę wieczorem demonstracyjnym pochodem młodzieży gimnazyalnej i przemową w parku prof. Ogrodzińskiego. W niedzielę rano przybyły do stolicy Podhala okoliczne drużyny podhalańskie, ludność z powiatu i goście z Węgier. O godz. 11 odprawił ks. Rosiewicz uroczyste nabożeństwo, a ks. Prażmowski wygłosił patryotyczne kazanie. Następnie rozwinął się barwny pochód, który ustawił się przed ratuszem. Tu z balkonu przemówił najpierw redaktor „Gazety Podhalańskiej“, p. Feliks Gwiżdż, wskazując na wielkie zadania, jakie winien spełniać lud polski na pograniczu Rzeczypospolitej. Następnie, przywitany burzą oklasków, przemówił ks. Ferdynand Machay, rodak nasz z Jabłonki na Orawie. Mowa jego poruszyła lud i inteligencyę do łez. Między innemi mówił ks. Machay:

Kiedy pierwszy raz pojechałem do Krakowa zobaczyć wasze historyczne pamiątki, nie chciałem wierzyć uszom, zadziwiłem się bardzo, kiedym widział ten czysty żywioł polski, a cieszyłem się bardzo, że mogę i z panami po polsku rozmawiać, a nie po niemiecku, tak, jak ja sobie to przedstawiałem. W szkołach, słysząc o waszej zgubie, żal mi was było, że naród tak wielki niema wolności, ale później, kiedy po powrocie z Krakowa zacząłem czytać obszerniej waszą historyę, a poznałem i wasze dzisiejsze położenie, nastąpiła w moich myślach wielka przemiana. Kto z was, drodzy bracia, teraz powiedziałby, że ja nie jestem Polakiem? Prawda, żaden. A przecież ja sam jeszcze przed 5 laty uważałem się nie za Polaka, ale za Słowaka. Przy wycieczkach do Krakowa, przy czytaniu książek poznałem, że ta nasza gwara góralska, którą i wy tutaj mówicie, to nie gwara słowacka, ale polska. Wyrosło we mnie pomału silne przekonanie o mojem polskiem pochodzeniu. Zacząłem czuć, że w moich żyłach polska krew płynie, a gdy widziałem smutny los narodu polskiego za granicą Węgier, gdy czytałem o Syberyi, o prześladowaniu w Królestwie i Prusach, wtedy mi serce po pierwszy raz zapłakało. Wtedy dowiedziałem się, że jeźli ten 20-milionowy naród zginie, to ta zguba będzie nie tylko tego narodu zgubą, ale i moją. Wtedy już nie żal za wami, a boleść z wami opanowała moje serce“.

Pod koniec swej mowy wzywał ks. Machay Polaków do pracy nad swem odrodzeniem i do niesienia pomocy w pracy nad odradzającym się ludem polskim na Górnych Węgrzech.

Po przemówieniach i po defiladzie w Rynku, odbyła się w salach Kasyna miejskiego uczta, na cześć Polaków z Węgier i sąsiadów Węgrów, którzy licznie przybyli na naszą uroczystość. Pierwszy toast wniósł poseł dr. Bednarski na cześć gości, poczem ks. F. Machay wzniósł zdrowie posła Bednarskiego i red. Gwiżdża, red. Gwiżdż pił zdrowie p. Eugeniusza Sterculi z Jabłonki, poczem przemawiali jeszcze pp. Lubański, dr. Krotoski, goście węgierscy i inni.

Popołudniu i wieczorem teatr i chór ludowy dał dwa przedstawienia sztuki: „W górę serca“ — jedno bezpłatne dla Drużyn Podhalańskich i ludu z powiatu, drugie za nizkim wstępem. Gra amatorów była doskonała.

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

5 (Ciąg dalszy).

W toku rozmowy z nim przyszła pani Rozalii myśl, aby zagrozić Ewusi i pensyonatem i małżeństwem z „niedojdą“, Kajetanem Orłowiczem, chociaż taką metodą nie udawało się dotąd nakłonić dziewczyny do posłuszeństwa.

Uspokojona trochę pani Rozalia, zabrała kuzyna do jadalni na wódkę i marynowane grzybki:

Pomrukując w zawiesiste wąsy, niby brytan jedwabistą dłonią muskany, co było oznaką, iż mu smakuje, pan Tytus wrzucał w siebie furę przekąsek, gdy drzwi otworzyły się z łoskotem i wpadła inkryminowana dziewczyna, wołając na głos:

— Wiecie, co się dzieje?... Nic nie wiecie. Tabaka w rogu. W Trzemesznie gromadzi się wojsko polskie! Trala—tralala! — trąbiła, ręce w trąbkę splecione do ust przyłożywszy.

— Gdzieżeś ty była? W Trzemesznie?

— W Jankowie, u nauczyciela Mroczka. Przybył sam pan Strzelecki, oznajmił, że za zezwoleniem rządu wojsko polskie może się zbierać i ćwiczyć, by pospołu z Niemcami wywalczyć lepszą przyszłość.... Zapytał kto jako ochotnik chce się zapisać w szeregi narodowe. Wystąpił zaraz przed front Mroczek i kilku parobków. Już do Trzemeszna zwożą kosy, drzewce z lasów brzozowe, osikowe i dębowe. Niech mama pośle ludzi do lasku, aby nacięli drzew na ten cel, wyprawi naszego kowala do Trzemeszna, by tam pomógł kosy osadzać i kule lać do broni palnej!

— Zwaryowałaś?! Ty matce będziesz rozkazywała?

— Komendę nad nami objęła! Niech mnie dunder chlaśnie, jeszcze mi przyjdzie służyć pod tym generałem! — śmiał się pan Tytus, dopiero dzięki Ewusi przypominając sobie, iż naokoło Rozalina dzieją się rzeczy ciekawsze od jego pornograficznych szpargałów.

Niczem z toru nie zbita dziewczyna trzepała dalej:

— Onegdaj odbyło się w Poznaniu w kościele farnym nabożeństwo żałobne za poległych w Berlinie na barykadach Niemców, którzy wywalczyli konstytucyę i swobody obywatelskie. Tegoż dnia, 27 marca, powróciła z Berlina delegacya przez nasz komitet narodowy do króla wysłana i przywiozła solenne przyrzeczenie królewskie na to, iż przeprowadzona będzie reorganizacya Wielk. Księstwa Poznańskiego... Radość w Poznaniu nieopisana. Prusacy bratają się z Polakami, zebrania odbywają się, komitet polski wystosował odezwę przyjazną do Niemców, drugą odezwę do księży naszych, do włościan, do żydów... Mam tu egzemplarz „Gazety Polskiej“. Czytajcie i oświecajcie się!

Cisnęła w powietrze szmat bibuły dziennikarskiej, która zjawiła się w Poznaniu w radosnym dniu 24 marca i w podnieceniu trzepiąc amazonkę spicrutą, śmiała się ogłuszająco, ot tak ze szczęścia przenikającego atmosferę poznańską.

Poczem, podgiąwszy amazonkę wyżej kostek, poczęła maszerować po pokoju, naśladując trąbkę głośnem trala—tralala!

A wszyscy, nie wyłączając osłupiałej pokojówki, Kasi, patrzeli w nią jak w tuza. Pani Rozalia, wytrącona biegiem szybujących wydarzeń na terenie poznańskim ze swego koryta myśli, klapnęła na krzesło więcej zafrasowana, niż ucieszona. Obawiała się, że jeden i drugi parobek jej rzuci pracę i wstąpi w szeregi, że nie obejdzie się bez podatku na cele narodowe i w czasie obiadu, głuchnąc chwilami na rozmowę, pytała się, skąd wziął się u tej dziewczyny ten żywy interes dla spraw ogólnych, ten zapał porywający, ten animusz niemal wojacki.

Wprawdzie ojciec Ewusi odznaczył się jako oficer w powstaniu roku 1831, pochodził z pnia żołnierskiego, nadto pani Rozalia miała w rodzie swym chlubnych obrońców ojczyzny, więc i po kądzieli odziedziczyła Ewa niemało krwi rycerskiej, jednakże w Rozalinie, deskami szczelnie zabitym, wszystko gasić musiało takie popędy i przykuwać tylko do pługa — do grosza.

Nowiny z „Gazety Polskiej“, które Ewa po obiedzie odczytywała wszystkim, sprawiły, że pani Rozalia oszczędziła jej perory. Wstąpił bowiem w mury inny duch, ciasny widnokręg rozszerzył się ogromnie.

Ewusia nie miała miru, myślami fruwała daleko. Gdyby mogła była przy formującym się w Trzemesznie oddziele oddać jakiekolwiek usługi, niewątpliwie byłaby tam pospieszyła. Pouczała tedy Karolcię o sprawach społecznych, rezonowała z pewnością wytrawnego obywatela, a pod wieczór, asystując jak zwykle przy doju, głosiła kobietom, że będzie Polska.

Zdarzało się, że odbierała ona bez wiedzy matki z tajemniczego źródła w Paryżu wydawane dla ludu „Słowo Boże“ i niekiedy „Demokratę Polskiego“. Popularnie, z temperamentem pisane „Słowo“ wydawało się jej istotnie słowem bożem, otwierało jej oczy na naród i jego dolę. Wiele zdań przylgnęło do jej umysłu i nasiąkła duchem „Słowa“, jak gąbka. A ponieważ w młodym mózgu wrzało, przelewał się zapał jej na lud niejednokrotnie, zwłaszcza, że przyświecał jej przykład patryotycznego nauczyciela wiejskiego, Mroczka. Dnia tego przeto prawiła w oborze, zanim kobiety zabrały się do krów:

— Będzie Polska... Nietylko dzięki temu, że jak wam powiadałam, król pruski chce nam do tego dopomódz, ale dlatego, że Polska jest jak zdrój, co ze skały wytrysnął, co go Bóg wolą swoją w bieg puścił. Zdrój nazad nie zawróci, a w piaski nie wsiąknie, kiedy pędzi wartko. Rozwali on przeszkody, że i śladu po nich nie będzie... Wybije wnet godzina, że szwabskie plemie nad nami przewodzić nie będzie...

— Ach, te łajdaki! — ozwała się jedna z kobiet. Będą dwa roki, jak mojego w lochach więzili, zaś potem z panami do Głogowy posłali i gnębili. I za co? Za to, powiadali, że pod słomą dwie kosy znaleźli... Te psiajuchy!

(C. d. n.)

Tego samego dnia odbyły się uroczystości narodowe w Czarnym Dunajcu, Chochołowie, Zakopanem, Maniowach, w Krościenku nad Dunajcem i t. d.

Wogóle Podhale ożywiło się w ostatnich czasach znacznie. Zimą odbywały się w Drużynach Podhalańskich wykłady z zakresu rolnictwa, historyi, gospodarki ekonomicznej i t. d. Przy tej sposobności powstały nowe kółka rolnicze, straże pożarne, kasy Raiffeisena. Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o kasie Raiffeisena w małej wiosce Ostrowsku, która istnieje od r. 1903. W tych dniach odbyło się jej walne zgromadzenie. Przy założeniu jej było 52 członków, obecnie liczy 367 członków. Udziały wynoszą 3.266 K, wkładki 229.626 K. Pożyczki wynoszą 107.260 K. Obrót kasowy w r. 1913 wynosił 348.871 K, zaś fundusz rezerwowy 6.500 K. Do zakresu Spółki należą gminy: Ostrowsko, Waksmund, Gronków i Łopuszna. Zebraniu przewodniczył p. nauczyciel Michał Pachucki. Po wyczerpaniu porządku dziennego i sprawozdania z czynności Spółki za r. 1913, przedłożonego przez kasyera Spółki, p. nauczyciela Antoniego Kowalczyka, wygłosił odczyt o konstytucyi 3-go maja p. Michał Pachucki, którego obecni wysłuchali z wielkiem zajęciem.

Walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich.

(Sprawozdanie „N. Reformy").

Lwów, 10 maja.

Dzisiaj przed południem odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich w sali kasyna miejskiego. Prezes Adam Krechowiecki powitał licznie zebranych członków, wśród nich pp. A. Karcza i Konst. Srokowskiego z Krakowa, poczem skreślił stan Tow., które pod względem moralnym i materyalnym rozwija się znakomicie, zyskuje sympatyę i oparcie na coraz znaczniejszej liczbie człoków.

Po słowach czci, oddanych ś. p. Franc. Jaworskiemu, i przyjacielowi Tow., ś. p. ks. infułatowi Lenkiewiczowi, przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności wydziału, przedstawione przez sekretarza p. Rollego, i udzielono absolutoryum skarbnikowi.

Przy uzupełniających wyborach weszli do wydziału pp.: Wojciech Dąbrowski, Edmund Kolbaszewski, Bolesław Lewicki, Michał Rolle i Hieronim Wierzyński. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Kazimierz Czapelski (przewodniczący), Artur Schroeder, dr Witold Lewicki, W. Naake-Nakęski, a z grona członków wspierających pp.: Leopold Baczewski, Ludwik Heller i dr J. K. Steczkowski. Do komisyi dyscyplinarnej weszli pp.: Tadeusz Czapelski, Włodz. Zasadzki, Teofil Merunowicz i Stan. Rossowski, jako zastępcy: Wład. Szenderowicz i Wład. Milko. Wybrano także komisyę przedsiębiorstw z Aleks. Milskim na czele.

Ze zgłoszonych wniosków zasługuje na uwagę projekt p. Aleks. Milskiego, sformułowany we wniosku Konst. Srokowskiego, wzywającym wydział do ulokowania majątku Tow. w zakupić się mającej realności. A. K.

O nadużyciach mody.

(Odczyt prof. Salomona w Wiedniu. — Frak, cylinder, wysoki kołnierzyk. — Gorset. — Niszczenie zwierząt dla futer. — Niszczenie ptaków dla piór. — Czyja wina? — Dobry przykład królowej angielskiej. — Odezwa do pań).

Na zaproszenie organizacyi państwowej kobiet w Wiedniu, wygłosił tam w sali Towarzystwa przemysłowego profesor dr. Salomon odczyt o nadużyciach mody. Prelegent, który jest profesorem wydziału lekarskiego, mówił o nadużyciach mody nie tylko ze stanowiska hygieny, lecz oświetlił tę sprawę wszechstronnie i w sposób zajmujący.

Sposób, w jaki się mamy ubierać — mówił prof. Salomon — dyktowany jest przez niewielką liczbę krawców, tworzących centralę mody. Popęd do naśladowania i suggestya sprawiają, że wszyscy uginają się przed modą. Są nadużycia mody niewinne, jak n. p. frak, cylinder, dawniej turniura. Gorzej przedstawia się nasz pociąg do odzieży ciemnej i słabo przepuszczającej. Podczas upałów mężczyźni noszą wysokie kołnierzyki, zamiast obnażyć szyję, nosząc wykładane kołnierzyki o szerokim kroju. Jeszcze gorszym jest osławiony gorset. Zaprowadzono go około r. 1300, a ku końcowi średniowiecza gorset był już powszechnie używany. Ku końcowi XVIII wieku moda sukien empirowych usunęła na pewien czas gorset, który atoli rychło powrócił i dotąd panuje wszechwładnie. Gorset co najmniej uciska klatkę piersiową, usuwa wnętrzności ku dołowi i zniekształca wątrobę. Należy jednakże podnieść, że w ostatnich latach budowa gorsetu znacznie ulepszyła się, skutkiem czego gorsety nie są już tak szkodliwe, jak dawniej.

Ale nadużycia mody zagrażają nie tylko zdrowiu człowieka, lecz także istnieniu niektórych zwierząt. Handel futrami, skórami i piórami ptaków jest po prostu zagładą dla niektórych zwierząt. Uczyniliśmy w nauce i technice ogromne postępy, ale w etyce niewielkie. Niszczymy w sposób często okrutny cały szereg pożytecznych zwierząt. Jak obliczył Eckstein, doroczny ruch handlowy obejmuje 1½ miliona skór futrzanych soboia, 200.000 łasic kanadyjskich, 200.000 kun szlachetnych, a 400.000 kun skalnych, około 10 milionów wiewiórek, 100 do 200 tysięcy bobrów. Sama tylko spółka pod firmą Hudson Bay Company dostarczyła w roku 1900 około 14.000 niedźwiedzi, 51.000 bobrów, 32.000 piżmowców, 85.000 lisów, 3.200 rysiów, 410.000 łasic kanadyjskich, 14.000 wilków, 78.000 soboli. Pewna firma w Nowym Jorku spreparowała w jednym roku 700.000 ptaków. Pewien handlarz w Londynie sprzedał w krótkim czasie 400.000 kolibrów, 360.000 innych ptaków brazylijskich, 248.000 ptaków z Indyj zachodnich. Konsul angielski w Wenezueli doniósł swojemu rządowi, że w Wenezueli zabito w ciągu jednego roku 1,538.738 ptaków, przeważnie wspaniałe czaple z nad rzeki Orinoko. Na targ londyński przychodzi corocznie około 15.000 ptaków rajskich.

Ta gospodarka rabunkowa powoduje w szybkiej progresyi ogromne ubywanie, a wreszcie wymieranie pewnych gatunków fauny. I tak: w Ameryce południowej złowiono w r. 1900 około 3 miliony bobrów bagiennych [nutria], w r. 1910 już tylko 600.000. Przywóz chinchilli z Peru do Londynu wynosił w r. 1857 53.965, zaś w r. 1910 już tylko 9.903. Sprawozdanie dyrekcyi ogrodu zoologicznego w Gizeh pod Kairem stwierdza, że czapla pewnego gatunku, tak pospolita przed kilkunastu laty w Egipcie, została doszczętnie wygubiona. W dolnym Egipcie pozostała tylko jedna kolonia tego ptaka i znajduje się pod opieką rządu. Podobny los grozi także ptakom rajskim.

Należy podnieść, że pióra, które ptakom same wypadają, nie nęcą strzelców i poławiaczy. Takie pióra, zwane martwemi, nie mają wielkiej wartości. Uncya martwych piór białej czapli z Wenezueli kosztuje 3 dolary, żywych zaś 15 dolarów. Ptaki strzelane są wiosną, lub chwytane podczas wylęgania i gnieżdżenia się, gdyż wtedy pióra są najpiękniejsze. Skutkiem tego giną ptaki stare, a równocześnie także pisklęta w gniazdach.

Winę tego okrutnego obchodzenia się z ptakami ponoszą głównie mężczyźni, ci poławiacze zwierząt czworonożnych i ptaków, którzy nie cofają się przed niczem, byle zdobyć jak największy zysk. Profesor Salomon twierdzi, że panie ulegają w tym wypadku psychicznej epidemii masowej. W obecnej modzie widoczne są patologiczne cechy. Nie chcemy — powiada profesor Salomon — zniesienia mody, ale mamy prawo żądać, ażeby panie odwróciły się od egocentrycznych zapatrywań, przestały hołdować sensacyi, a nieco więcej panowały na sobą. Walka z modą w tym kierunku jest walką o zdrowie społeczeństwa.

Jak można zapobiedz tym nadużyciom mody, tak zgubnym dla ptactwa? Najskuteczniejszym środkiem byłoby, gdyby panie żadnych piór nie nosiły, prócz strusich. Królowa angielska dała dobry przykład, nie przyjmując u siebie żadnej kobiety z piórami czaplemi. Kobiety myślące, kobiety, które nie chcą być wodzone... na pasku, powinny zacząć od tego, ażeby nie dały się wodzić bezmyślnie przez modę. Proszę was, moje panie — zakończył prelegent swój odczyt — zajmijcie się temi sprawami tak, jak one na to zasługują. Serce wasze daje dla sprawy dobrą rękojmię. Sądzę, że będziecie się czuć szczęśliwszemi, gdy położycie kres mordowaniu masowemu ptaków". Słuchacze nagrodzili oklaskami prelegenta, a należy dodać, że audytoryum składało się przeważnie z pań.

Wstrętna zbrodnia.

(Telefonem.)

Przemyśl, 11 maja.

Wczoraj, w niedzielę po południu koło godz. 3, dokonali dwaj przedmiejscy apasze wstrętnego mordu na dziewczynie z półświatka, niejakiej Kurbitównie, liczącej lat około 25.

Morderstwo dokonane zostało we własnem jej mieszkaniu, przy ul. Buszkowickiej, a wywołane zostało sprzeczką słowną. Mianowicie niejaki Michał Sosnowski, wraz z drugim towarzyszem, przechodząc tą ulicą, zauważył Kurbitównę w otwartem oknie. Rzucił pod jej adresem jakąś ordynarną uwagę, za którą ona się odwzajemniła, wtedy Sosnowski uderzył ją w twarz. Kurbitówna obrzuciła go dalszemi obelgami, a wówczas obaj apasze wpadli przez okno do mieszkania. Napadnięta uciekła na dziedziniec, gdzie dopadli jej napastnicy i zaczęli ją bić.

„Narzeczony" Kurbitównej, niejaki Piotrowski, prosił ich, aby zaprzestali się znęcać. — Wówczas napastnicy rzucili się na niego. Za słaby, aby stawić im opór, pobiegł na inspekcyę policyi z prośbą o pomoc. Za nim jednak dyżurny komisarz Ostrowski wraz z asystencyą policyjną przybył na miejsce, zbrodniarze zawlekli Kurbitównę z dziedzińca do jej pokoju, gdzie zatarasowawszy za sobą drzwi, zamordowali ją w ohydny sposób, rozpruwając jej cięciami noża brzuch, aż wnętrzności wypłynęły, które powyciągawszy na wierzch, pookręcali około nóg zamordowanej. Ponadto zadali jej kilkanaście ran kłutych i ciętych, przeważnie w dolne części ciała — poczem zbiegli.

Policya przybywszy na miejsce zbrodni, zastała już tylko trupa. Komisarz polecił zatem zwłoki odstawić do kostnicy cmentarnej, a równocześnie zarządził pościg za sprawcami. Jednego z nich, Michała Sosnowskiego, z zawodu pomocnika oprawcy, schwytano niedaleko miejsca czynu, ukrywającego się na Winnej górze. Pokrwawionego, pomimo, że starał się obmyć, odstawiono do komisaryatu policyi, drugiego sprawcy, którym jest niejaki Stanisław Leśniak, do tej pory ująć się nie udało.

KRONIKA.

Kraków, 11 maja.

Przewrót meteorologiczny. Minęła już jedna trzecia część maja, miesiąca słowików, a dotąd jeszcze nie mamy wiosny w całej pełni. Bzy pokryte są kwieciem, które z powodu chłodnych bardzo nocy nie może się rozwinąć. Dzień św. Stanisława, t. j. piątek, był do południa dosyć ciepły, ale ku wieczorowi deszcz i chłodne powietrze popsuły wycieczkę na Skałkę. Sobota była wcale ciepła, a już w niedzielę rano temperatura zaczęła spadać. Po południu padał ulewny deszcz, który trwał aż do późnej nocy. Rtęć w termometrze opadała stale i w nocy doszła do 6° R. powyżej zera. Dzisiaj mamy jeszcze chłodne powietrze, ale temperatura podnosi się.

Uroczystość św. Stanisława. Wczoraj, jak corocznie, wyruszyła z katedry, prowadzona przez ks. biskupa Nowaka, uroczysta procesya z głową św. Stanisława do kościoła na Skałce. W procesyi, między ustawionymi szpalerami żołnierzy, brały udział, prócz duchowieństwa, różne bractwa kościelne i stowarzyszenia, oraz dużo Ślązaków, przybyłych do Krakowa na tę uroczystość.

Namiestnik W. Korytowski bawił wczoraj w Krakowie i konferował z wybitnemi osobistościami politycznemi.

Rocznica bohaterskiego zgonu. Z powodu przypadającej w dniu 15 b. m. 51 rocznicy bohaterskiego zgonu Zygmunta Padlewskiego, generała województwa płockiego, członka rządu narodowego, rozstrzelanego w Płocku, odprawione będzie w piątek 15 b. m. o godz. 10 rano, w kaplicy Przytuliska weteranów 1863 roku przy ulicy Biskupiej, nabożeństwo żałobne.

O pomnik Stefana Czarnieckiego. W roku przyszłym minie 250 lat od zgonu Stefana Czarnieckiego. P. Józef Trepka w „Głosie Narodu" proponuje wzniesienie w Krakowie pomnika bohaterowi, a to na placu Groble, który będzie uregulowany w związku ze zbudowaniem amfiteatru nad Wisłą. Towarzystwa, zajmujące się estetyką miasta, zajmą się zapewne tą myślą i szansami jej urzeczywistnienia.

Wybory do Rady m. Krakowa. Ukończono już rozpisywanie legitymacyj wyborczych w magistracie i dziś kilkunastu woźnych magistratu rozpoczęło roznosić karty wyborcze z legitymacyami. Roznoszenie odbywa się dzielnicami.

Zebranie przedwyborcze. Dziś odbędzie się zebranie obywatelskie w sprawie zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, zwołane przez stronnictwo konserwatywne. Przemawiać będą między innymi r. m. dr Tadeusz Starzewski, r. m. prof. Julian Nowak, oraz dyr. Szatkowski, prof. K. M. Morawski i st. r. dr. Józef Muczkowski. Zebranie odbędzie się w sali Starego Teatru o godzinie 8 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami.

Krajowa konferencya nauczycielska, o której zwołaniu do Krakowa na dzień 13 i 14 b. m. donieśliśmy, obradować będzie w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Floryana przy ul. Szlak (l. 5). Przewodniczącym konferencyi będzie inspektor szkolny krajowy, r. dw. Mieczysław Zaleski. Referaty, między innemi, wygłoszą: dyrektor Doleżan o „Szkole pracy", o nauce zręczności referować będą p. Franciszek Pększyc i Paulina Nowakówna, o odżywianiu się ludności wsi i miasteczek inspektor szk. dr Michał Kociuba, o nauce gospodarstwa domowego p. Antonina Munkaczy.

Z konferencyą połączona będzie **wystawa prac uczniów i uczenic szkół ludowych** pospolitych z kilku okręgów szkolnych w zakresie nauki zręczności wszelkiego rodzaju, wyrobów „szkoły pracy" z Białej i z Krakowa, wystawa rysunków uczniów i uczenic szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie, oraz prac uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie z zakresu slöjdu drzewnego.

Dalsze odkrycia na Wawelu. Kierownictwo odnowy zamku królewskiego na Wawelu przystąpiło w tych dniach do prac około przeprowadzenia wentylacyj we wszystkich salach zamku. W tym celu rozpoczęło prowadzić kanały pod parterowemi salami, szczególnie w tych częściach zamku, gdzie nie ma piwnic. Podczas takich robót w północno-zachodniej części zamku pod salami odkryto znowu części murów pochodzenia romańskiego. Wedle oceny znawców, mają to być resztki murów z dawnych kościołów z czasów jeszcze przed wybudowaniem katedry wawelskiej t. j. z XI wieku. Fragmenty tych murów posuwają się coraz bardziej w stronę katedry, co świadczy wyraźnie, że katedra powstała na gruzach dawnego kościoła romańskiego.

W tej samej stronie zamku znaleziono kilka skorup glinianych ze starą polewą, co świadczy także o starodawnem ich pochodzeniu. Pod cegłami i rumowiskiem w jednej z sal, koło starego muru romańskiego, znaleziono kafle pięknej, artystycznej roboty. na jednej kafli wyryty jest rok „1533". Wyraźnym jest więc znakiem, że pochodzą one z czasów Zygmunta I. Na wpół rozbita kafla, znaleziona o kilka metrów od poprzednich ma napis „Carolus V", a obok niej znaleziono kaflę z herbem Sforców t. j. z wizerunkiem węża, trzymającego dziecko w paszczy. Kafle te, jak widać, pochodzą z XVI wieku, herb bowiem wskazuje panowanie Zygmunta I, i jego małżonki Bony.

Prowadzone są także roboty konstrukcyjne w wiązaniach żelaznych dachu od strony ul. Grodzkiej. Cały dach jest już prawie gotów, a w tych dniach rozpocznie się pokrywanie tej części dachu dachówką czerwoną.

Zbieranie składek na cele humanitarne i oświatowe. Następujące stowarzyszenia otrzymały od magistratu m. Krakowa zezwolenie na zbieranie składek po ulicach i placach miasta, czyli na urządzenie t. zw. dnia kwiatka w miesiącu maju:

Komitet Domu pracy na Kazimierzu w jednym z dni w czasie od 6 do 18 maja, Koło krakowskie Tow. walki z gruźlicą w jednym z dni w czasie od 19 do 23 maja, Sekcya Pol. Związku niewiast kat. dla kolonij wakacyjnych seminarzystek w jednym z dni w czasie od 24 do 30 maja.

W miesiącu czerwcu: Komitet miejscowy macierzy szkolnej na Śląsku w dniu 7, lub 14 czerwca, Tow. opieki nad opuszczonemi niemowlętami i stow. PP. Ekonomek w jednym z dni w czasie od 15 do 21 czerwca, Związek okręgowy stowarzyszeń zakładów i instytucyj, poświęcony ochronie dzieci w jednym z dni od 22 do 28 czerwca, Tow. „Nadzieja" kolonij leczniczych w Rabce w jednym z dni w czasie od 30 czerwca do 4 lipca.

Dzień „Kwiatka" w Krakowie. We czwartek dnia 14 b. m. odbędzie się na rzecz „Domu pracy" dzień „kwiatka", który, sądząc z powszechnego zainteresowania się szerokich sfer Krakowa losami „Domu pracy", zapowiada się świetnie.

W razie niepogody, dzień „kwiatka" będzie odłożony, a o terminie jego odbycia się doniosą dzienniki.

Duży narcyz za 1 kor. uwalnia od dalszych datków na ulicy. Zwykły narcyz kosztować będzie 10 hal.

Przewodnicząca komitetu pań p. prezydentowa Leowa, dokłada usilnych starań aby przedsięwzięciu na cel tak humanitarny zapewnić powodzenie.

Teatr miejski przypomina, że doskonała komedya de Flersa i Caillavet'a „Awantura", która się tak ogólnie podobała, powtórzoną będzie w poniedziałek i wtorek 11 i 12, we czwartek 14 i w niedzielę 17 b. m.

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Dziś rozpoczęły się prace komisyi rachunkowych Rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń. Pełna Rada obradować będzie dnia 14, 15 i 16 b. m. Zgromadzenie członków Tow. wzaj. kredytu odbędzie się w piątek dnia 15 b. m., a ogólne zgromadzenie delegatów w poniedziałek dnia 18 b. m. Delegatami na walne zgromadzenie, w miejsce zmarłych, ś. p. Mieczysława Brykczyńskiego i Janusza hr. Tyszkiewicza, wybrani: p. Stanisław Rudrof, z Bobuliniec (Stanisławów) i p. Jan Hupka z Niwiska (ob. Rzeszów-Tarnów).

Na zgromadzeniu delegatów dokonany będzie wybór członków Rady nadzorczej, których mandat gaśnie w r. 1914. Na obecnych posiedzeniach Rady nadzorczej nie będą załatwiane podania o datki i subwencye; podanie takie załatwia Rada dopiero na sesyi jesiennej.

Posiedzenie krakowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się dnia 13 maja 1914 roku o godzinie 6-tej wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi o nosaciźnie, odczyt Dr. Wachtla: „O szczeplonkach" Friedmana i demonstracye chorych przez prymaryusza Borzęckiego, docenta Latkowskiego oraz Dr. Rosenhaucha.

Z Krakowskiego Towarzystwa technicznego. We wtorek, dnia 12 maja, b. r. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa (Straszewskiego 28, II p.) posiedzenie tygodniowe, na którem st. radca bud. miejskiego inż. Andrzej Kłeczek, wygłosi odczyt p. t.: „Projektowania projektów poprzecznych i podłużnych ulic miejskich". (Wykłady na kursie inżynierów budownictwa miejskiego).

Posiedzenie Tow. ogrodniczego w Krakowie odbyło się w dniu 6 b. m. w sali c. k. Towarzystwa rolniczego pod przewodnictwem prezesa prof. Brzezińskiego. Po załatwieniu spraw administracyjnych i referacie prezesa o ukonstytuowaniu się wydziału Tow., p. insp. Lorenz zdaje sprawę: z odbywającego się w Krakowie kursu ogrodniczo- pszczelnego dla inspektorów szkolnych kraj., na którym wykłady prowadzili prof. Brzeziński i insp. Lorenz; z wycieczek, jakie z okazyi kursu urządzono, oraz z odbytego „święta sadzenia drzewek w Toniach". Prof. Rozwadowski zdał sprawę z działalności sekcyi pszczelniczej. Nastąpiły pokazy kwiatów, poczem zwykłem rozlosowaniem pięknych kwiatów ze szklarni Glinki między obecnych członków, zakończono posiedzenie.

Egzamin dla kandydatów na dezynfekcyonaryuszów i sanitaryuszów miejskich, którzy byli zapisani na kurs dezynfektorów w jesieni roku 1913 i odbyli praktykę dezynfekcyjną, odbędzie się w miejskim urzędzie zdrowia (Magistrat, ulica Poselska l. 10, parter) w dniu 8 czerwca o godz. 11 rano. Zgłaszać się do egzaminu można każdego dnia, aż do 25 maja w miejskim urzędzie zdrowia w godzinach od 11—12 rano.

Z uniwersytetu. Pp. Izaak Aleksandrowicz, Aleksander Blankstein z Krakowa, Maks Reich z Wadowic i Władysław Vetter z Jaworowa w Galicyi, kandydaci adwokaccy, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Egzamin dojrzałości piśmienny dla eksternistów i eksternistek w gimnazyum św. Anny rozpocznie się 18 maja, w poniedziałek, o godzinie 9 rano.

Samobójstwo. W nocy z soboty na niedzielę, zamieszkały w Dębnikach przy ulicy Madalińskiego zecer, pracujący w drukarni Narodowej, 23-letni Wacław Malik, odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru wprost w serce. Wszelki ratunek był spóźniony, śmierć nastąpiła prawie natychmiastowo. Pogotowie zastało już tylko stygnące zwłoki. Samobójca był synem podurzędnika kolejowego. Powodem samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój newowy. Malik już od dłuższego czasu skarżył się przed matką na zniechęcenie do życia i mówił o swoich zamiarach samobójczych, w które zresztą nie zupełnie wierzono — aż do katastrofy.

Krwawe wesele w Dąbiu. Sprawca zabójstwa na weselu w Dąbiu, o którem donieśliśmy w niedzielnym numerze porannym, żołnierz 13 pp. Jan Kmiecik, który, zadawszy murarzowi Leniewiczowi śmiertelny cios bagnetem w piersi, zbiegł, dzisiaj sam się zgłosił do oficera dyżurnego w koszarach swego pułku i do zabójstwa się przyznał. Nadmienić należy, że cios bagnetem zadany przez niego Leniewiczowi ugodził w samo serce. Morderca jest synem dorożkarza z Grzegórzek. Oprócz niego aresztowano także robotnika Władysława Jadownickiego, jako podejrzanego o moralny współudział w zabójstwie; czyn Kmiecika bowiem był tylko epizodem całej tej zażartej bójki na tem weselu, w której Jadownicki odegrał wybitną rolę, jako instygator i czynny uczestnik.

Dzieci giną w Krakowie. Stróżka domu l. 38 przy ulicy Topolowej, Włodarczykowa, zawiadomiła policyę, że zginął synek jej, 5-letni Franuś. Franuś wyszedł z domu jeszcze w poniedziałek i do tej pory jeszcze go, mimo poszukiwań, odnaleść nie zdołano. Jest to chłopiec krępy, zdrowo wyglądający, ubrany był w jasne spodeńki, czarną kurteczkę i buciki. Biedne dziecko musiało przebyć jakieś przykre przygody, gdyż już we wtorek jakiś znajomy Włodarczykowej, nie wiedzący zresztą o zabłąkaniu się Franusia, widział go na Błoniach bez bucików, które mu widocznie jakiś rzezimieszek odebrał.

Sprzeniewierzenie. Do tutejszej dyrekcyi policyi doniesiono telegraficznie z Horodenki, że zbiegł stamtąd niejaki Brodowski, prawdopodobnie w kierunku Ameryki, sprzeniewierzywszy 3.000 koron.

Z kraju.

Doroczne walne zgromadzenie Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego odbędzie się we czwartek, dnia 21 maja o godz. 9 rano w Cieszynie, w sali Domu Narodowego. Porządek obrad obejmuje: zagajenie, przemowy reprezentacyjne, wybór prezydyum, sprawozdanie zarządu głównego z działalności Towarzystwa w roku 1913 i sprawozdanie kasowe, wybór komisyi: a) matki, b) komisyi do sprawdzenia mandatów delegatów, c) sprawozdawczej, d) finansowej, e) wnioskowej. — Posiedzenie komisyj od 1—3 po południu. Plenarne posiedzenie od godz. 3 po południu.

Bochnia, 10 Maja. (Ś. p. Michał Kronenberg). Wczoraj odbyło się tu, przy licznym udziale tutejszego obywatelstwa, oraz przedstawicieli świata nauczycielskiego i dziatwy szkolnej, pogrzeb ś. p. Michała Kronenberga, em. profesora seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, zmarłego w Bochni 7 b. m.

Zwłoki niesione przez dyrektorów szkół pp. Szczepańskiego i Nakielskiego, osobistych przyjaciół zmarłego, oraz 2 jego synów, odprowadzał do kościoła w asystencyi katechetów szkół miejscowych ks. Michał Kronenberg, syn zmarłego, a od kościoła na cmentarz ks. prałat Wilczkiewicz. Zmarły pracował w zawodzie nauczycielskim przez lat 35, początkowo w szkole ludowej w Królówce, pod Bochnią i w Bochni, a potem w seminaryach nauczycielskich w Tarnowie, Rzeszowie i Krośnie. Pracował także wiele na polu społecznem. W Królówce, wsi rodzinnej poety Brodzińskiego, założył znakomicie prosperujące, Kółko rolnicze, prócz tego słynną w kraju włościańską Spółkę mleczarską, będącą dzisiaj wzorem dla podobnych instytucyj wiejskich. Za staraniami zmarłego wieś Królówka zajęła się konserwacyą domostwa, w którem urodził się poeta ludu, Brodziński, jak również umieszczeniem na tym domu odpowiedniej tablicy pamiątkowej. W Tarnowie rozwijał zmarły żywą działalność w Związkach chrześcijańsko-społecznych. Napisał też kilka utworów, przeznaczonych dla ludu i młodzieży.

Rzeszów, 9 maja. (Z dnia 3 Maja. — Wodociągi. — Kasa Oszczędności.). Zbiórka po ulicach dnia 3 Maja przyniosła z puszek wcale ładny dochód, który z dodatkiem 30 kor. 56 hal. zebranych w czasie obchodu uczniów gimnazyum I dnia 2 b. m., tudzież kwotę zebraną za wydawnictwa, oznaki i naddatki — przyniósł około 1000 koron.

Nastały nareszcie trochę lepsze czasy dla tych, którzy żyją z dziennego zarobku. Z powodu robót, rozpoczętych przy wodociągach, znalazło zajęcie wielu biedaków. Przy budowie drogi na Stawisku i Będzinach pracuje dziennie kilkudziesięciu ludzi; wkrótce też rozpocznie się budowa mostu betonowego. W ogóle prace około wodociągów postępują już teraz w szybkiem tempie. W ubiegłym tygodniu ukończyła swoje czynności komisya prawno-wodna, wyznaczona przez starostwo, celem udzielenia koncesyi na budowę wodociągów. Także na niedawno odbytem posiedzeniu Rady miejskiej upoważniono magistrat do rozpisania licytacyj ofertowych na niektóre przedmioty. Zabiegi te wodociągowe kosztują dotąd w przybliżeniu 150.000 koron.

Z wydanego drukiem zamknięcia rachunków Kasy Oszczędności za rok 1913 dowiadujemy się, że obrót kasowy w r. zeszłym wynosił przeszło półtrzecia miliona koron t. j. o 217.000 więcej, niż rok 1912. Stan weksli w eskoncie również dosięga 2 i pół miliona, przewyższył rok 1912 aż o pół miliona koron. Wkładki doszły do 5,167.778 koron, czyli o 830.000 więcej, w końcu zyski przyniosły Kasie w roku ubiegłym 64.500 koron.

Wznowiony proces. Z Przemyśla donoszą: Toczący się już czwarty dzień proces Schnessla, przyniósł w sobotę sensacyjne zeznania żandarma, Gajewskiego, tego samego, którego śledztwo na własną podjęte rękę doprowadziło do wznowienia procesu. Zeznaje on, że poznał Schnessla w roku 1912, gdy miał interes w lwowskim zakładzie karnym. Schnessel opowiedział mu wówczas całą sprawę, zapewniając go o swojej niewinności. Później pisał doń Schnessel kilka listów, błagając o ratunek. To skłoniło go do zajęcia się ostatecznie tą sprawą. Pojechał w sierpniu 1912 do Rakowej i zaczął indagacye. Pęcarska, badana przez niego, powiedziała: „Ja wtedy w nocy widziałam Schnessla, skrył się za szafę, a może mi się tak zdawało". Na zapytanie, dlaczego powiedziała, że napewno widziała, skoro dziś przypuszcza, że może się jej zdawało, odparła, że Bobik mówił jej zawsze „Trzymaj się jednego" — a ona bała się Bobika. Wogóle zeznania Pęcarskiej przed nim były sprzeczne, również, jak zeznania Bobika. Temu ostatniemu n. p. wymknęło się, że dał kupiony „scheidewasser" Pęcarskiej, zeznanie to jednak niebawem potem cofnął.

Rezultaty swych dochodzeń, do których skłoniła go „litość nad niewinnym człowiekiem" przesłał prokuratoryi sanockiej i na tem uważał misyę swą za skończoną.

Ostatni świadek, sędzia śledczy, p. Zięba, zeznał, że przeprowadził w Rakowej próbę światła, która dała rezultat ujemny. Pokazało się, że Pęcarska w nocy w kuchni Schnessla absolutnie widzieć nie mogła.

Rozprawę odroczono do poniedziałku.

Znowu szpiegostwo. Z Jarosławia telegrafują: Aresztowano tu pod zarzutem szpiegostwa niejakiego Wasyla Kwika, pochodzącego z granicznej wsi Dobczy. Kwik był już w czasie ostatniego naprężenia austro-rosyjskiego aresztowany wraz z ojcem za szpiegostwo i ukarany został wtedy kilkumiesięcznem więzieniem. Kwik pozostawał w ścisłych stosunkach z pograniczną strażą rosyjską i pod rozkazami pułkownika w Starogrodzie.

Nowa stacya telefoniczna otwarta będzie 14 maja w Toustem z ograniczoną służbą dzienną.

Kronika lwowska.

Defraudacya w magistracie lwowskim. Ze Lwowa telefonują nam: Od kilku dni specyalna komisya bada księgi kasy podręcznej prezydyum magistratu z powodu wykrytych malwersacyj, które, jak dotąd zdołano stwierdzić, wynoszą 30.000 kor. Naruszone zostały depozyta, wadia, marki i stemple. Sprawca zmarł w tych dniach. Zdaje się, że rodzina zmarłego pokryje całą kwotę.

Samobójstwo żandarma. Ze Lwowa telefonują nam. Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu żandarm konny we Wędeklicach pod Sieniawą, niejaki Breuzey. Przyczyną samobójstwa była obawa kary za stosunek z nieletnią dziewczyną.

Pożar w Lubieniu. Ze Lwowa telefonują nam: Ubiegłej nocy wybuchł w Lubieniu Wielkim pod Lwowem groźny pożar. Powstał on o północy w chacie gospodarza Sliwki. Sliwkę, który spał, zbudzono; nie chciał wstać i mówił, aby mu pozwolono zginąć w płomieniach. Wyniesiono go przemocą na podwórze, gdzie sąsiedzi zaczęli go niemiłosiernie bić kołami, podejrzewając go o podłożenie ognia. Ofiarą pożaru padło 30 domostw. — Ofiar w ludziach niema. Prawdopodobnie ogień podłożony został przez Sliwkę, który pijany wrócił do domu.

Z dzielnic polskich.

Zamknięcie Towarzystwa polskiego. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się likwidacyjne zebranie Towarzystwa wpisów szkolnych, zamkniętego przez władze rosyjskie przed dwoma laty. Prezes komitetu p. Radoszewski, skreślił pokrótce dzieje tego wielce pożytecznego Towarzystwa, które rozwinęło się żywiołowo. Dochody Towarzystwa wynosiły przez czas jego istnienia 331.121 rubli, a na wpisy dla niezamożnych uczniów wydano 321.328 rubli.

P. Radoszewski podziękował wkońcu obecnym za przybycie na smutny obrzęd zamknięcia działalności Towarzystwa i wezwał do dalszej ofiarności na cele wpisów niezamożnych uczniów.

Pismo polskie na Syberyi. Z Nowomikołajewska, na Syberyi, donoszą o powstaniu tam pisma polskiego pod nazwą „Tydzień Polski". Redaktorem pisma jest adwokat przysięgły, Bułybło. Pismo to ma na celu obronę Polaków, mieszkających na Syberyi, przed wynarodowieniem.

Banda podpalaczów. Z Warszawy donoszą: Tutejszy sąd okręgowy, rozpatrywał na sesyi wyjazdowej we Włocławku sprawę bandy podpalaczy, zorganizowaną w r. 1913, której zadaniem było wzniecanie pożarów, głównie w powiecie nieszawskim. Bandę tę zarganizował Chajbusz Bigosz, jedyny dostawca na cały powiat nieszawski materyałów budowlanych. Chciał on sobie przy pomocy pożarów zapewnić jak największy zbyt materyałów budowlanych. Dwaj główni członkowie bandy skazani zostali na ciężkie roboty, Bigosz zbiegł do Ameryki.

Wielki pożar. Z Mohylowa donoszą: We wsi Kopysza spaliło się 90 domów, 75 sklepów i 4 bóżnice. Świątynie chrześcijańskie ocalały. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Ze świata.

Polscy śpiewacy w Gracu. Z Gracu piszą: Publiczność tutejsza ma sposobność zapoznać się odrazu z dwoma śpiewakami polskimi. P. Józef Mann, pierwszy tenor wiedeńskiej opery ludowej, wystąpił w grackim teatrze operowym, jako „Evangelimann" w operze Kienzla pod tym tytułem. Polski tenor odniósł w Gracu ogromny sukces, co spowodowało dyrekcyę opery do zaangażowania go na dalsze występy.

Płeć śnieżno-biała jedwabisto miękką otrzymuje każdy po użyciu Kremu „Cdalisek" á K 1·20 i mydła Macierzankowego Bracha z Tarnowa á 60 hal. — które również usuwają plamy wątrobiane, opalenie, piegi i t. d. **Do nabycia: Skład apteczny „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18 Reim i Sp., Linia A-B; Drog. Zopotha, Mały Rynek; Drog. Linka, ul. Sławkowska; Apteka Redera; Drog. przy ul. Karmelickiej; Drog. Weindlinga, ul. Grodzka; Drog. Stiela w Podgórzu itd.**

W sobotę wystąpił w Gracu raz jedyny, jako Eleazar w „Żydówce“ p. „Jean Majersky“ (tak brzmi nazwisko polskiego śpiewaka na grackich afiszach), nowo angażowany tenor wiedeńskiej opery nadwornej. Na występ p. Majerskiego ceny miejsc w dwójnasób podwyższono.

Zbrodnie seksualne. Jak donosi telegram, aresztowano w Pradze 24-letniego technika Krzysztofa Fliczewa, pod zarzutem, iż dokonał mordu seksualnego na 11-letnim Rudolfie Capie, synu owdowiałej praczki. Fliczew jest podejrzany o dokonanie licznych zbrodni na tle seksualnem na innych chłopakach. Przy przesłuchaniu oświadczył Fliczew, że był suplentem gimnazyum we Warnie w Bułgaryi, ale podziękował za posadę i wyjechał do Pragi, aby studyować technikę. Istotnie był zapisany jako słuchacz w Technice czeskiej. Ze względu na to, że w ostatnich czasach mnożyły się zamachy na chłopców. w szkołach uczono ich, jak w danym wypadku postępować. W sobotę jakiś pan spotkał 9-letniego syna restauratora i prosił go, aby mu za wynagrodzeniem odniósł pakunek. Chłopiec posłuchał, ale gdy ów pan zaczął mu robić rozmaite propozycye, zawołał policyanta i kazał go aresztować. Chłopiec ten, oraz jego koledzy zeznali, że tym panem był Fliczew.

Pruski gust. Dzienniki wiedeńskie w ślad za berlińskiemi doniosły o zniknięciu panny Bestehorn, córki bogatego fabrykanta z Aschersleben. P. Bestehorn, osoba 20-letnia, bardzo przystojna i i wykształcona uciekła w towarzystwie woźnicy swych rodziców, 50-letniego Ernesta Kühnelego. Jak rysopis stwierdza, uwodziciel jest wybitnie brzydki, łysy i ślepy na jedno oko. Ładne gusta mają pruskie panienki.

Na Macierz Śląską. Prezes Izby rękodzielniczej, p. Wincenty Wajda, złożył na ręce prezesa Koła polskiego dra Leo dar na cele Macierzy szkolnej na Śląsku, złożony z dobrowolnych datków stowarzyszeń przemysłowych rękodzielników w Krakowie w kwocie 1800 koron.

Zmarli.

Ludwik G r o n i e c k i, radca skarbowy w Krakowie, zmarł w dniu 9 b. m., przeżywszy lat 50.

Jadwiga S t a t o w s k a, obyw. m. Krakowa, zmarła dnia 9 maja, przeżywszy lat 50.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 10 maja termometr doszedł od + 9·3 do + 11·9 C.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 11 maja o godzinie 7 rano stan barometru 742·0 mm., termometru + 8·8 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

Poniedziałek: „Awantura“.

Repertuar teatru ludowego w Krakowie.

Poniedziałek: „Lola z Ludwinowa“.

Repertuar teatru lwowskiego.

Wtorek: „Polska krew“.

Kronika sportowa.

Meeting lekko-atletyczny. Nareszcie jeden kra-z kowskich klubów sportowych zerwał z przesądem, że jedynym sportem jest piłka nożna. Już przed kilku laty nawoływaliśmy do tego, wskazując, że football jest zbyt wyczerpujący dla młodzieży i jednostronny, a wskutek tego nie spełnia najważniejszego zadania sportu-wszechstronnego i harmonijnego rozwoju fizycznego. Prawdę tę zrozumiały n. p. lwowskie kluby, to też tamtejsze stowarzyszenia sportowe oddawna już lekką atletykę uprawiają z dobrymi rezultatami. Z uznaniem tedy zaznaczyć należy, że i w Krakowie zdecydowauo się na urządzenie publicznych zawodów lekko-atletycznych, co oczywiście poprzedzić musiało pewne dłuższe przygotowywanie.

Urządziła te zawody na swojem boisku sportowem „Cracovia“. Niestety, przez cały czas zawodom towarzyszył deszcz. A piękna pogoda tembardziej była potrzebna, że nasza publiczność sportowa, wychowana w wyłącznej kulturze footballu, potrzebowała jakiejś zachęty z zewnątrz, aby przybyć „tylko“ na lekko-atletyczne zawody, na które też przy brzydkiej pogodzie dopisała słabo. A szkoda, gdyż zawody wczorajsze, wprawdzie, jako pierwsze, nie mogły przynieść światowych, ani nawet krajowych rekordów, wykazały jednak niezłe rezultaty — a zawody lekko-atletyczne wogóle, jako pokaz zręczności i sprawności fizycznej, są conajmniej równie godne widzenia, jak gra w piłką nożną.

Pierwszym pokazem wczorajszych zawodów było rzucanie kulą, ważącą $7^1/_2$ kilo. Zapaśników było czterech, zwyciężył p. Dąbrowski, który rzucił na odległość 8·47 m.; drugie miejsce zajął p. Polak — 8·37 m.; trzecie p. Moroz — 8·10 m.; zaznaczyć tu można, że we Lwowie uzyskano w rzucaniu kulą rekord 9 metrowy.

W skoku w dal z rozbiegiem wziął rekord p. Moroz, skoczywszy na 5·62 m. P. Siwik wykonał skok na 5·43 m.; p. Polak — 5·35 m. (Rekord światowy w tej dziedzinie wynosi 7·30 m.).

Po skokach w dal nastąpiło rzucanie dyskiem, z koła o średnicy 2·50 m. Zwyciężył i tutaj p. Moroz, wykonawszy rzut na 33·40 m. Drugim zwycięzcą został p. Polak (32·26 m.), trzecim p. Dąbrowski (26·85 m). Zaznaczyć jednak trzeba, że wszystkie rzuty p. Polaka, nacechowane precyzyą, umiejętnem użyciem rozmachu i ładną linią gestu, były równe, zapowiadające dobrego dyskobola — zwycięzcy pierwszemu, p. Morozowi, przeszkadza może ta okoliczność, że rzuca on lewą ręką, wskutek czego rzuty jego były nierówne. (Rekord lwowski w rzucaniu dyskiem — 37 m.; światowy 49 m., dodajemy dla porównania).

Bardzo interesującymi były biegi w zawody. W biegu na 800 m. (dla footbalistów) zwyciężył p. Dąbrowski, przebiegłszy tę przestrzeń w 2 m. $40^1/_2$ sek.; jako drugi przyszedł w 2 m. $41^4/_5$ sek. p. Traub; jako trzeci p. Smoleński w 2 m. $42^1/_2$ sek. W biegu na 100 m. zwyciężył p. Moroz ($11^3/_5$ sek.), drugi przyszedł p. Polak w $12^3/_5$ sek.; w biegu rozstawnym na 400 m. zwyciężyła sztafeta finiszowana przez p. Moroza (54 sek.), który wogóle okazał się dobrym biegaczem.

W rzucie oszczepem zwyciężył p. Polak, ustanowiwszy krakowski rekord na 37·36 m.; drugi zwycięzca, p. Dąbrowski, rzucił na 36·25 m. W skoku wzwyż z rozbiegu osiągnął pierwszy zwycięzca p. Dąbski 1·37 m., drugi p. Sopiński 1·32 m. W biegu na 60 m. dla młodzieży (niżej lat 16-tu) osiągnięto rekord $8^1/_2$ sekundy.

Należy się spodziewać, że „Cracovia“, zachęciwszy do współzawodnictwa i inne krakowskie kluby, częściej zawody lekko-atletyczne urządzać będzie, a wtedy i publiczność przybywać na nie będzie równie licznie, jak na zapasy piłką nożną.

Akademia szermiercza w kasynie wojskowem. W sobotę wieczorem odbyła się w sali kasyna wojskowego w obecności komendanta korpuśnego, generała Böhm-Ermollego i wielu członków generalicyi, oraz zaproszonych gości akademia szermiercza z programem obejmującym przeszło 20 punktów. Na estradzie, ozdobionej festonami, a ustawionej w środku sali, spotkali się szermierze w assautach na szpady, szable, florety i karabiny. Prócz członków wojskowego kluby szermierzy. Najbardziej interesujące były assauty: Bąkowski-Linnemann, Verderber-Bąkowski, Winkler-Papee i Verderber-Linnemann. Członkowie krakowskiego klubu szermierzy okazali się godnymi partnerami szermierzy z klubu wojskowego. Na zakończenie akademii wykonali wychowankowie szkoły kadeckiej przy dźwiękach muzyki efektowne ewolucye maczugami, zaopatrzonymi w lampki elektryczne, generał Böhm Ermolli po zakończeniu wręczył osobiście nagrody najlepszym szermierzom.

Choroba cesarza.

(T e l e f o n e m.)

Wiedeń. Wczorajszy wieczorny biuletyn o stanie zdrowia cesarza opiewa:

„Po nocy, przez podrażnienie kaszlu nieco więcej niespokojnej, dzień był względnie lepszy i kaszel mniejszy. Przedmiotowy stan, wykazał choć niewielką, pewną zmianę i osłabienie kataralnych objawów. Poza tem nie było żadnych zmian.

Herzl, Ortner.

Wiedeń. O stanie zdrowia cesarza donoszą dzisiaj urzędowo, że cesarz przepędził noc dobrze, a **objawy kataralne są niezmienione.** — Stan ogólny zupełnie zadowalniający.

Widoki obstrukcyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 11 maja.

„Montagsrevue“, w artykule pod tytułem „Przyszłość obstrukcyi“, oświadcza, że obstrukcya nie ma żadnych widoków powodzenia. Wszystkie dotychczas stosowane środki, celem usunięcia obstrukcyi, nie miały powodzenia. Środkami temi były wielkie inwestycye, nowe wybory i zmiana gabinetu, która jest jednak wykluczona, jak długo trwa obstrukcya, gdyż nie należy stwarzać tego rodzaju precedensu. Pismo spodziewa się, że Izba sama znajdzie sposób uzdrowienia parlamentu i usunięcia obstrukcyi.

Koleje oryentalne.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 11 maja.

„Montagsrevue“, omawiając sprawę kolei wschodnich, donosi, że autorzy projektu umiędzynarodowienia tej kolei, Vitali i dyrektor Adler, wymówili sobie w konsorcyum francuskiem **6 milionów franków** prowizyi w razie umiędzynarodowienia tych kolei, i ofiarowali kierownikowi ministerstwa skarbu, bar. Englowi, **udział w tej prowizyi.** Bar. Engel jednak stanowczo **propozycyę tę odrzucił.**

Organ ten oświadcza się wkońcu za **sprzedaniem** Serbii linii kolei wschodnich, położonych na terytoryum serbskiem, przez co Austrya może pozyskać w Serbii trwałe sympatye.

Trzęsienie ziemi na Sycylii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Etna i trzęsienie ziemi.

Rzym. (WAT.) Wczoraj wieczorem w miejscowości Grandazzo odczuto znowu silne trzęsienie ziemi. Grandazzo znajduje się u podnóża Etny. Trzęsieniu ziemi towarzyszył długi, podziemny huk.

E t n a j e s t c z y n n a w d a l s z y m c i ą g u. Zachodzi obawa dalszych jeszcze wstrząśnień.

Ofiary katastrofy.

Catania. Na podstawie autentycznych wiadomości, katastrofa trzęsienia ziemi dotknęła miejscowości: Linara, Zerbati, Passapomo i Pennisi, **które zostały zupełnie zniszczone.** Santa Verina, Santa Maria Amalawi, Guardia i Bomgiardo doznały wielkich szkód. Z pod gruzów w Linara wydobyto **42 zwłok,** ale przypuszczają, że jeszcze **60 zwłok** znajduje się pod gruzami. W Bomgiardo i Passapomo wydobyto 8 zwłok. Do szpitala w Acireale dostawiono 72 rannych. W szpitalu w Catania znajduje się 13 rannych, w szpitalu w Giarro 20 lekko rannych. Zarządzono wszelkie potrzebne środki ratunkowe.

Catania, W Linara, Bomgiaro i Passapomo trwają prace około wydobywania zwłok dalej. Żołnierze pracują z prawdziwem poświęceniem. Dotąd wydobyto z pod gruzów **60 zwłok,** ale pod rumowiskiem zawalonych domów znajdują się jeszcze dalsze trupy. Brak pomieszczenia i środków żywności dla dotkniętych katastrofą. Chłopi przebywają w winnicach.

Ofiara króla.

Rzym. Król przeznaczył na rzecz dotkniętych ostatnią katastrofą trzęsienia ziemi w Sycylii 100.000 lirów.

Składki.

Rzym. Drogą składek publicznych zebrano na ofiary trzęsienia ziemi w Sycylii 400.000 lirów. Papież ofiarował 45.000 lirów i minister spraw zagranicznych również 45.000 lirów.

Wojna w Meksyku.

(Telegr. „N. Ref.“)

Szturm na Tampico.

Waszyngton. Kontradmirał Majo donosi, że powstańcy z wielkim pospiechem przygotowują s z t u r m n a T a m p i c o. Admirał otrzymał polecenie usunięcia z Tampico i okolicy wszystkich Amerykanów.

Waszyngton. Powstańcy meksykańscy rozpoczęli dnia 10 b. m. ogólny atak na Tampico.

Upadek Masatlanu.

Nowy Jork. Według depeszy z Masatlan, przybyli na pokładzie angielskiego parowca „Cetriano“ zbiegowie z Manzanillo. Konsul amerykański z Acapulco, który się znajdował między zbiegłymi, doniósł, że Meksykanie, gdy ten parowiec jeszcze stał na kotwicy koło pomostu w Manzanillo, pomost przy pomocy nafty p o d p a l i l i i d y n a m i t e m w y s a d z i l i w p o w i e t r z e. Następnie, gdy parowiec odpływał, s t r z e l a n o d o n i e g o, ale nikogo nie trafiono.

Upadek, zdaje się, rychło nastąpi.

Akcya pośrednicząca.

Vera Cruz. Przybyli tu delegaci Huerty do rokowań na tle akcyi pośredniczącej. Wsiedli oni na pokład okrętu „Ks. Cecylia“ i odjechali przez Havannę do Stanów Zjednoczonych. Nie przyjęli oni ani gościny, ofiarowanej im przez generała Funstona, ani też propozycyi admirała Badgera, aby drogę do Stanów Zjednoczonych odbyli na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego.

Brak wody w Vera Cruz.

Londyn. „Times“ donosi z Nowego Jorku: W Vera Cruz dokucza brak wody wskutek tego, że, oprócz mieszkańców, używa jej także przybyłe wojsko amerykańskie. Wojska Huerty mają zapewniony dowóz wody, bo Amerykanie mu nie przeszkadzają.

Z Albanii.

(T e l e g r a m y „N. R e f o r m y“.)

Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Wiedeń. „Albanesische Korresp.“ donosi z Walony, że na rozkaz księcia Wieda wstrzymano dnia 7 b. m. na całej linii kroki nieprzyjacielskie.

Konferencya albańska.

Ateny. Między zastępcami rządu epirockiego a członkami albańskiej konferencyi międzynarodowej, odbyła się ponowna konferencya na Korfu. O treści jej zachowano milczenie.

Ateny. Dzisiaj rano odbyło się trzecie posiedzenie delegatów z Epiru z międzynarodową komisyą kontrolną.

Akcya przeciw Koricy.

Durazzo. Tworzenie milicyi postępuje. Do Koricy przybyło już 400 ludzi z Dibry, 1000 ludzi z Elbassanu i 120 ludzi z Starowej. 1000 ochotników z Tirany maszeruje do Koricy. Rząd spodziewa się, że w przeciągu kilku dni w Koricy znajdzie się 5000 uzbrojonych, oraz, że liczba ta się szybko zwiększy. Do Koricy wysłano 12 mitralicz.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 11 maja.

Rada ministrów.

Wiedeń. Hr. Stuergkh, który wczoraj wrócił z Budapesztu, zwołał posiedzenie Rady ministrów i wieczorem wyjeżdża z powrotem do Budapesztu.

Z czeskiej partyi agrarnej.

Praga. W przyszłym tygodniu odbędzie się wybór przewodniczącego czeskiej partyi agrarnej. Dzienniki donoszą, że poseł Stanek, dotychczasowy przewodniczący, nie będzie ponownie wybrany. Kierownictwo partyi obejmie prawdopodobnie były jej przewodniczący poseł Udržal, lub były minister Praszek. Zmiana ta jednak nie wpłynie w żadnym razie na sytuacyę wewnętrzną.

Demonstracye antiaustryackie.

Tryest. Wczoraj odbyło się tu włoskie zgromadzenie z protestem przeciw zajściom 1 maja. Po zgromadzeniu zebrani rozeszli się w spokoju, tylko grupa młodych ludzi demonstrowała, a przy starciu z policyą padły z pośród niej **trzy strzały,** przyczem jednak nikt nie został zraniony. Policya rozprószyła demonstrantów, przyczem cztery osoby zatrzymano.

Medyolan. Wczoraj powtórzyły się demonstracye przeciw Austryi w niektórych miastach włoskich. Dziennik socyalistyczny „Avanti“ występuje ostro przeciw demonstracyom i grozi, w razie powtórzenia się ich, kontrdemonstracyami robotniczemi.

Serbskie konsulaty.

Belgrad. Dziennik urzędowy donosi, że w Albanii utworzonem będzie przedstawicielstwo serbskie. W Wiedniu, Bukareszcie i Konstantynopolu utworzone będą serbskie konsulaty generalne, zaś w Pradze, Skutari i Tryeście zwykłe konsulaty.

Wiedeń. Pierwszy sekretarz poselstwa serbskiego w Wiedniu, dr Maksymilian Dmitrjewicz, został zamianowany generalnym konsulem utworzyć się mającego generalnego konsulatu serbskiego w Wiedniu.

Car jedzie do Paryża.

Paryż. W kołach informowanych utrzymuje się wiadomość, że car wraz z carową i następcą tronu **przybędzie do Paryża,** gdzie zabawi kilka dni.

Wojna cłowa niemiecko-rosyjska.

Petersburg. (WAT.) Zarówno Duma, jak i Rada państwa załatwiły ustawę, n a k ł a d a j ą c ą c ł o n a z b o ż e, g r o c h i i n n e p r o d u k t y r o l n i c z e, pochodzące z N i e m i e c. Cło wynosić będzie 4 marki za 100 kilogramów.

Misya turecka w Liwadyi

Petersburg. Do Liwadyi przybyła specyalna misya turecka, na której czele stoją minister spraw wewnętrznych Talaat bej i były minister wojny Izzet pasza.

Francya w Maroku.

Paryż. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza: Komendant wojska francuskiego w Maroku wschodniem generał Baumgartner donosi, że wczoraj o godzinie 11 m. 50 przed południem wmaszerował do miejscowości Tazza. Tubylcy, zaskoczeni pospiesznym nocnym marszem wojska francuskiego, stawili tylko bardzo słaby opór. Po stronie francuskiej było 4 zabitych i 14 rannych. Zachowanie się mieszkańców miasta jest wzorowe. Trudno jest ocenić straty nieprzyjaciela, lecz muszą one być znaczne.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Rabat: Kolumna generała Gouroda, która ma przywrócić połączenie z wojskiem, w Maroku wschodniem, zajęła pasmo górskie Tazza. Generał Liautey wyjechał, celem przywrócenia połączenia z Tazza.

Zgon Ernesta Schucha.

Drezno. Zmarł tu w 67 roku życia generalny dyrektor muzyczny królewskiego teatru, Ernest Schuch.

Wielkie oszustwo pocztowe.

Paryż. Władze policyjne wykryły wielkie oszustwa pocztowe, popełniane przez fałszowanie przekazów pocztowych. Ogółem sfałszowano przekazy na kwotę p ó ł m i l i o n a f r a n k ó w.

Nowe bankructwa w Paryżu.

Paryż. Z powodu skarg wielu oszukanych osób, odbyła się rewizya w gmachu „Banque minière et metalurgique“. Trzech członków zarządu aresztowano.

Eksplozya.

Ryga. (Pet. Ag. tel.) Dziś w nocy w pobliżu głównej ulicy nastąpiła w jednym domu eksplozya, która dom zupełnie zniszczyła. W pobliżu ujęto pewnego człowieka, który miał przyprawioną brodę.

Berlin. Żona kanclerza państwa Bethmanna-Hollwega zmarła po długiej chorobie.

Po zamknięciu kroniki.

Strajk w Akademii Sztuk pięknych. Dziś rano udała się deputacya młodzieży do rektora Malczewskiego i profesorów Pankiewicza i Weissa w sprawie odpowiedzi rektoratu co do stanowiska jego wobec postulatów słuchaczy. Strajk, wedle uchwał młodzieży na ostatniem wiecu, ma trwać 14 dni, o ile jednak do tego czasu postulaty młodzieży nie będą załatwione, odbędą się w Wiedniu i Pradze wiece i strajk demonstracyjny, dla wyrażenia solidarności młodzieży strajkującej w Krakowie.

Dziś wieczór ma się odbyć wiec ogólno-akademicki w Krakowie, dla wyrażenia młodzieży strajkującej swojego uznania, za podjęcie energicznej akcyi w celu przeprowadzenia swoich życzeń.

Konferencya komisyi delegatów strajkujących z rektorem Malczewskim, oraz prof. Pankiewiczem i Weissem, którzy reprezentowali grono profesorskie, trwała dzisiaj od 9 i pół do 11 i pół przed południem. Profesorowie wypowiedzieli się przychylnie dla postulatów słuchaczy, ci jednak postanowili strajkować dalej dla tem skuteczniejszego ich poparcia.

Ze strony profesorów Akademii rektor Malczewski wyjeżdża do Wiednia, aby tam przedstawić postulaty słuchaczy, cokolwiek zmienione w swem sformułowaniu w kierunku większej ich jasności, na dzisiejszej konferencyi. W sobotę odbędzie się jeszcze w tej sprawie ogólny wiec słuchaczy Akademii.

Jak słychać, rektorat Akademii prowadzi z gminą m. Krakowa pertraktacye w sprawie nabycia na potrzeby Akademii pałacu po hr. Lasockich na Dębnikach. Namiestnik dr Korytowski podczas wczorajszej swej bytności informował się także o sprawie strajku w Akademii.

Aresztowanie mistrza szachowego w Rosyi. Z Petersburga donoszą o aresztowaniu na granicy mistrza szachowego Gunsberga, który wystąpiwszy z turnieju petersburskiego, chciał wrócić do Anglii. Zajście to wywołało popłoch wśród pozostałych jeszcze w Petersburgu mistrzów zagranicznych. W skutek ich wstawienia się, przedsięwzięto kroki w celu uwolnienia Gunsberga.

Napad szaleńca. Dzisiaj o 11-ej rano na stacyi Pogotowia w Krakowie zjawił się 27-letni Władysław Leja, były posługacz szpitalny. Bez żadnych wstępów zaczął wyprawiać awantury — łamać stołki, wykrzykiwać groźby — stało się jasnem, że człowiek ten jest szaleńcem. Wezwano też pomoc i zdołano na niego nałożyć kaftan bezpieczeństwa, poczem odstawiono go do ogrodu angielskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Męczące hemoroidalne cierpienia, które pacyentów tak na ciele, jak duchu, rujnują i zatruwają im życie, dają się najpewniej zwalczać i zapobiegać przez używanie Saxlehnera gorzkiej wody **„Hunyady János“.** — Tego prawdziwego przyjaciela ludzkości nie powinni unikać szczególnie ci, którzy wskutek trybu życia i zawodu swego przyciągnęli sobie cierpienia hemoroidalne, a mianowicie: uczeni, doktorzy, urzędnicy, literaci i wogóle osoby, prowadzące siedzący tryb życia. Szczególnie przy cierpieniach hemoroidalnych wywiera ta gorzka woda „Hunyady János“ tak zbawienny wpływ na zdrowie, gdyż sprawia ona nietylko to, że kiszki codziennie są zupełnie wolne, ale usuwa zupełnie brak apetytu i hypochondryę. 1236

Kierujemy się

zasadą, by mydeł nie przetłuszczać, ponieważ nadmiar tłuszczu w mydle wciska się w pory, rozszerza je, tworzy wągry i daje podkład do tworzenia się pryszczy. Uniwersalnem mydłem do pielęgnowania cery jest niezawodnie mydło:

Białe Lilie „Tlen“.

Do nabycia wszędzie w cenie 80 hal.

W Karlsbadzie ordynuje jak dawniej

Dr MICHAŁ ŚLIWIŃSKI

Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“

Drukarnia Literacka

w Krakowie, Jagiellońska 10

wykonuje wszelkie roboty drukarskie.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy

o Towarzystwie Szkoły Ludowej.

POLACY! Czytajcie broszurkę „Gross-Hamburg“, mówi się o zadaniu 200.000 narodowo-wolnościowych wojowników w wojnie z Rosyą w r. 1918. W broszurze tej (z 2 mapami) jest przewidziane całkowite zniszczenie Rosyi.

Do nabycia w głównym składzie M. Deutschera, ulica Bożego Ciała L. 10 w Krakowie. Cena 1 K 50 h, wraz z przesyłką pocztową 1 K 60 h. 3864



(Pöstyén) na Węgrzech

najsilniejsze w Europie gorące źródła siarczano-mułowe radyoczynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, newralgii, zwłaszcza ischiasowi, po złamaniach i zwichnięciach. Urządzenia mieszkań i kąpieli od najtańszych do luksusowych. Hôtel Thermia, połączony z łazienkami, cały rok otwarty. Frekwencya 18.000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3. — Wszelkich informacyj oraz prospektów w języku polskim dostarcza: lekarz zakładowy Dr Al. Teichmann, zimą Kraków, latem Piszczany, willa Sztraka, albo Dyrekcya zakładu.

3476 2 10

MALINOWSKIEGO
WARSZAWSKIE
MYDŁO ALKALICZNE
LECZNICZE 3773 3 60

JEDYNE NA PORĘ LETNIĄ DLA OSÓB Z TŁUSTĄ CERĄ, SKŁONNĄ DO WĄGRÓW.

Do nabycia wszędzie w cenie 60 hal.

CALIFIG

Oryginalny Kalifornijski Syrup Figowy

Idealny środek przeczyszczający dla Dorosłych i dzieci.

Przez lekarzy świetnie oceniony jako czysty naturalny roślinny wyrób o łagodnem przytem pewnem działaniu, który z powodu swojej nieszkodliwości i znakomitego smaku szczególniej wrażliwym albo przez choroby osłabionym osobom każdego wieku najgoręcej polecony być może.

We wszystkich aptekach do nabycia w oryginalnych flaszkach po k. 2.— ; wielka flaszka k. 3.—

SZYLDY

i napisy wszelkiego rodzaju.

Malowanie portali, wnętrz sklepowych, wykonuje najtaniej i najtrwalej, co już udowodniła firma

T. & W. LASZKIEWICZ

Kraków, św. Marka 8.

Polecamy szyldy trawione i szyby ornamentalno-matowe. Kosztorysy na prowincyę odwrotną pocztą. 3694 3 6

PEBECO

PASTA DO ZĘBÓW

czyści niezawodnie usta i zęby

Wielka tuba K 1.50 / mała tuba K 1.—

Stanisław Leśniakowski

koncesyonowane przedsiębiorstwo elektrotechniczne dla wszelkich urządzeń światła i przeniesienia siły. 3418 7 10

Porady fachowe, projekty i kosztorysy darmo

Kraków — Floryańska L. 21.
Lwów — Chorążczyzny 10.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 10 maja. (Giełda poranna).

Marki 117·61. Renta majowa 81·55. Renta koronowa węgierska 80·55. Akcye austr. zakł. kred. 607·—. Akcye węg. zakładu kredyt. —·—. Akcye Anglobanku 331·—. Akcye Unionbanku 576·50. Akcye Bankvereinu —·—. Akcye Laenderbanku 494·—. Akcye kolei państwowych 694·—. Lombardy 97·50. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe 422·50. Alpiny 809·50. Rima-Muranyi 632·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 219·50. Ruble 252·50. Skoda 759·—. $4^1/_2$ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Kompletne wyprawy dla położnic. Specyalne pasy brzuszne. Hygieniczne paski dla Pań. — Ekspedycya kobieca. Wysyłki pocztą na prowincyę 2 razy dziennie. **Shampon** franc. proszek do mycia włosów, pakiet **24 h.**

Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas“

Kraków, ul. Długa l. 18.

Specyalne środki na porost włosów i do wytępienia łupieżu. Wszelkie wody toaletowe, grzebienie, szczotki do włosów, sukien, zębów i obuwia. Znakomita esencya sosnowa. W wielkim wyborze rozpylacze pokojowe i do podróży.

Panna z ukończoną szkołą handlową i dwuletnią praktyką biurową, b. biegła w języku niemieckim, stenografistka polska i niemiecka, pisząca na maszynie, poszukuje posady odpowiedniej w Krakowie od 1 czerwca. Zgłoszenia u właśc. realn., Kraków, XI, ulica Zduńska 11. 3887 1 4

400 do 500 K

wynagrodzenia za wyrobienie stałej posady przy jakiejkolwiek instytucyi. Zgłoszenia pod **M. 500** poste restante **Kraków 1,** za okazaniem kwitu inser. 3889 1 4

Pieski rasowe

pointery, do sprzedania. Kraków. Krupnicza 16. Włochowa. 3891 1 2

Tanio do wynajęcia

od 1 czerwca 2 pokoje, przedp., kuchnia, z wygodami, na III p., front., oraz do sprzedania mało używany **rower.** Wiadomość: Półwsie Zwierzynieckie, ul. Lelewela 7, u właściciela. 3888 1 3

Piękny, dwuletni

chart rosyjski, jest do sprzedania. Wiadomość: Topolowa 13. 3893

Letnie mieszkania, z całkowitem utrzymaniem, w miejscowości zdrowej i ładnej, 45 minut koleją od Krakowa. Wiadomość: ulica Smoleńsk 12, I p., m. 3, od 11—1 r. i od $6^{1}/_{2}$—8 w., z wyjątkiem świąt. 3894 1 8

Lustro

duże, biurka, stoły, garniturek mały mebli, fortepian krótki, dobry, pianola z nutami i różne meble używane, zupełnie wyspredaję. Kraków, Gołębia 5, sklep. 3885 1 10

Apteka Łapińskiego

Kraków, Krowoderska 74

przyjmie **asystenta,** rozpoczynającego studya uniwersyteckie. Curriculum vitae pożądane. Posada do objęcia 15 czerwca, ewentualnie 1 lipca. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3895 1 3

Kapelusze damskie

modele paryskie, tanio poleca

Franciszka Sacher

Stradom 27 i św. Agnieszki 10

przystanek kolei elektrycznej. 3884 1 8

Mężczyzna

z uniwersyteckiem wykształceniem, poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia pod **3900** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 3900 1 9

Masło potaniało

kuchenne i deserowe.

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

3396 9 0

Rabka - - Willa Wawel

PENSYONAT

Jadwigi Studzieńskiej

O informacye do 30 maja. Kraków, Wolska 40, I piętro. 3835 4 4

Metodą Ansona

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych: 1956 16 0

Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Szewska 17.

Dam 1000-3000 K

za wyrobienie mi posady pełnomocnika lub samodzielnej administracyi większego majątku ziemskiego **na procenta.** — Bardzo chętnie przyjmę posadę w głębi Rosyi. — Zgłoszenia pod **H. B.** poste restante **Kraków** główna poczta, dla okaziciela banknotu 10-koronowego Nr 020777. — Dyskrecyę zapewniam. 3661 3 3

E. 1009/14 3867
6

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Reizli Grossowej w Bielsku, odbędzie się **dnia 28 maja 1914,** o godz. 10 przed poł., w biurze Nr 2. licytacya: a) $^{1}/_{6}$ części realn. lwh. 259. b) $^{2}/_{6}$ części realn. lwh. 1307 i c) $^{2}/_{6}$ części realn. lwh. 1340 ks. gr. gm. Chrzanów objętych, posiadłość miejską stanowiących.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są oszacowane ad a) na 5462 K 67 h, ad b) 3269 K, ad c) 1469 K.

Najniższa cena wynosi ad a) 2731 K 34 h. ad b) 1634 K 50 h, ad c) 734 K 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1914.

Pragnę przyjąć zajęcie w gospodarstwie leśnem, każdego czasu. Oferty listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **Nr 333.** 3834 2 4

Solicytator

z długoletnią praktyką, poszukuje posady u adwokata lub notaryusza, od 15 maja. Zgłoszenia: „Solicytator“ poste restante Radomyśl Wielki. 3753 3 3

Budowa.

Sokół w Skawinie odda w przedsiębiorstwo przybudowę gmachu Sokoła. Warunki do przeglądnięcia od 3—5 w sekretaryacie. 3801 3 3

Kand. adw.

z roczną praktyką sądową, szuka posady koncypienta. Zgłoszenia pod **J. D.** poste rest. **Kraków.** 3731 3 3

Sprzedaje się

pensyonat, dobrze rentujący, z dobrą firmą. — **L. M.** poste restante **Kraków-Podwale.** 3422 3 5

Kto

rzeczywiście poszukuje pięknej kamienicy, w najlepszej dzielnicy, z I-rzędnym komfortem, niech się uda w prost do właściciela. Wiadomość pod **Piękna kamienica** poste restante **Kraków,** tylko za okaz. kwitu inser. 3764 3 3

Zawiadowca-manipulant

posiadający odpowiednie kwalifikacye i referencye, potrzebny zaraz do większego kamieniołomu. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłaszać się należy pod adresem: **Kamieniołom** poste restante **Kraków-Dębniki.** 3768 3 3

Wózek na resorach, o dwóch siedzeniach i faeton używany, tanio do sprzedania. Wiadomość: Półwsie Zwierzynieckie, ulica Tadeusza Kościuszki 109, czwarty dom za pocztą. 3763 3 3

Portyer

energiczny, służący hotelowy (londyner), oraz zdolna pokojowa, wszyscy władający językiem polskim i niemieckim, potrzebni zaraz. Wiadomość: Hotel Krakowski, Kraków. 3761 3 3

Biuro agencyjne „Pomoc“

w Warszawie, Nowogrodzka 27

przyjmuje przedstawicielstwo artykułów technicznych i innych na Królestwo Polskie i Rosyę. 3785 2 3

Buchalter

samodzielny, rutynowany **bilansista,** przytem doskonały korespondent niemiecki, piszący także na maszynie, poszukuje pewnej i stałej posady, najchętniej w większym majątku lub przeds. fabrycznem. Zgłoszenia pod „Bilansista 300“ poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3760 3 3

Droguerya

bezkonkurencyjna, dobrze prosperująca, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: „Droguerya“, Chrzanów. 3754 2 3

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

spec. chor. nerw.

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11.

Choroby nerwowe, serca, żołądka i jelit, przemiany materyi i t. p. 2004 15 20

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy“

Jana Ihnatowicza

Tuba Kremu perłowego 50 halerzy. 3490 3 0

Objaśniające broszury o chorobach

gruczołu krokowego,

kamienia moczowego i zwężeń (stryktur) wysyła zadarmo sanatoryum **Dra Jaklina w Pilznie** (Czechy). 3124 4 0

Piekarnia

o 2 piecach, z mieszkaniem i sklepem, w pobliżu jatek miejskich, przy ulicy Kalwaryjskiej l. 18 w Podgórzu, natychmiast do wynajęcia.

Zgłaszać się do apteki Łuczki w Podgórzu. 3799 2 3

Robotników sezonowych

żeńców, dostarcza T. Kantor. Stanisławów. 3637 10 10

Do matury

przygotuje w krótkim czasie z matematyki (pojed. lub zbior.) sł. filozofii. **„Festina“** poste restante **Kraków 6.** 3722 4 4

Mieszkanie

20 klm. od Krakowa, we dworze, w malowniczej okolicy, a zdrowotnej, jest (4 pokoje i kuchnia) zaraz na czas dłuższy do wynajęcia. Wiadomość: ul. Smoleńsk 29. 3584 3 3

Poszukuje się

młodej Niemki do konwersacyi z akademikiem, władającem nie dość poprawnie językiem niemieckim. — Zgłoszenia: „Agronom 25“ poste restante Kraków. 3748 3 3

Adwokat Dr Groele

w Zatorze

poszukuje **koncypienta.** 3825 3 3

Aparat fotograficzny

9×12, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Wiadomość: ulica św. Jana 28. II piętro, Lisik Jan. do godziny 10 rano. 3840 2 2

Na lato

poszukuje w górzystej okolicy mieszkania: 3 do pokoi umeblowanych, werandy i kuchni. Schoenowa, Kraków, Biskupia 8. 3845 2 2

Żywe raki.

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3738 3 8

90 raków zupowych za . . . 6 K
60 raków stołowych za . . . 8 K
40 raków solowych za . . . 12 K
30 raków olbrzymich za . . 15 K

J. Perlmutter, Podwołoczyska 3.

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa w śródmieściu, tuż koło plant i Rynku głównego. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **H. J.** 3836 2 3

Ostrzeżenie.

Syn mój Szymon Verständig, lat 22 liczący, niedawno przezemnie upełnoletniony, opuścił dom mój i zerwał ze mną stosunki. Dowiedziawszy się, że pod wpływem złych ludzi ma zamiar przenieść swój majątek na swoją szkodę — ostrzegam przed zawieraniem z nim aktów prawnych, zwłaszcza, że zmuszony jestem wnieść do sądu przeciw niemu podanie o zniesienie usamowolnienia
3874 2 2

Wolf Verständig
SKŁAD FUTER
Krakowska 3.

NAJWIĘKSZY FABRYCZNY SKŁAD

KUFRÓW, WALIZ, TORB

NECESERÓW, MODNYCH TOREBEK DAMSKICH.
WIELKI WYBÓR PARASOLI i PARASOLEK.
PLEDY angielskie damskie i podróżne. ::
PŁASZCZE GUMOWE męskie i damskie.
POŃCZOCHY, KRAWATY, CHUSTECZKI.
3657 2 0

ANASTAZY FRONCZ, KRAKÓW Floryańska 17.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus á słoik 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus á pudełeczko 40 h 80 h K 1·50 i 2 K 20 h. 2821 5 10

W Zakopanem

przy ulicy Krupówki, firma Bracia Rolnicey. Dom handlowy i fabryka serów, Kraków. Wielopole 7 i Rynek gł., róg ulicy Siennej, otwiera z dn. 1 czerwca b. r. sklep dla hurtownej i częściowej sprzedaży masła i różnych serów
1890 10 10



L. STORCH

Kraków, Grodzka 44

poleca w wielkim wyborze: kufry trzcinowe, kufry w kształcie szafy, torby podróżne, necesery, pudła na kapelusze, oraz kufry dla P. T. Podróżnych i wszelkie roboty skórkowe w zakres ten wchodzące, po najtańszych cenach. 3453 6 12

Ulica Floryańska 55, I p. - - - - Telefon 2113.

NOWE KURSA

przygotowawcze do egzaminu:

1) **z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej,** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie;
2) **z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.;**
3) **z korespondencyi handlowej** i
4) **z buchalteryi dla urzędników Stowarzyszeń Zaliczkowych,** składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie

rozpoczynam dnia 11 maja b. r.

Zgłoszenia w mojem

BIURZE BUCHALTERYJNEM

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

Stanisław Burnatowicz

nauczyciel buchalteryi, kwiesk. c. k. Urzędnik rachunkowy, lustrator Stowarzyszeń Zaliczkowych i były Dyrektor takiego Stowarzyszenia, zaprzysiężony Znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie krajowym etc.
3666 9 0

BIURO i SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH.

Ulica Floryańska 55, I p. - - - - Telefon 2113.

(Ulica Floryańska 55, I p. Telefon 2113.)

Tak czyści Strobin

kapelusze Panama i słomkowe.

Także najdroższy kapelusz (damski, męski lub dziecięcy) może każdy sam w kilku minutach wyczyścić „Strobinem“ bez szkody dla pletni i kształtu. Sposób czyszczenia jest bardzo łatwy, prostrzy niż przy t. zw. środkach domowych. „Strobin“ dopiero czyni noszenie kapelusza przyjemnem, ponieważ dawniej czyszczenie kosztowało drogo, teraz zaś tylko kilka halerzy, a prócz tego nie trzeba już jak to dawniej bywało, czekać na czyszczenie tygodniami. Strobin jest do nabycia za 30 h. w aptekach i drogueryach. Bezwartościowych i szkodliwych naśladownictw uniknie się najlepiej, jeśli się wyraźnie zażąda „Strobinu“. 3289 2 3



Skład hurtowny: Feliks Griensteidl, Wiedeń, I/1.

Celem rozsprzedaży swych od wielu lat największą wziętość mających maszyn biurowych do pisania „Ideal“, oraz maszyn stosownych do podróży, prywatnego użytku i t. d. „Erika“, poszukujemy zdolnego, mającego stosunki, wypłacalnego 3596 3 3

Zastępcy generalnego

na Kraków i Galicyę zachodnią.

Bardzo korzystne warunki, widoki bardzo wielkiego zarobku, daleko idące poparcie. — Poważni reflektanci zechcą się zwrócić do:

C. i k. nadwornych dostawców

Hch. Schott & Donnath

Wiedeń, III., Heumarkt 9.

Ważne dla właścicieli aptek i drogueryi w Krakowie.

Jest do sprzedania przedsiębiorstwo farmaceutyczne, egzystujące przeszło ćwierć wieku w Krakowie, dające się prowadzić przy aptece lub przy drogueryi, albo samoistnie, za cenę bardzo przystępną. — Adres sprzedającego poda przez grzeczność **p. Rudolf Pally, Lwowska 56 w Podgórzu-Krakowie.** 3582 4 4

Konkurs.

Towarzystwo utrzymujące prywatne gimnazyum w Brzesku ogłasza konkurs na posadę **kierownika gimnazyum prywatnego w Brzesku** na rok szkolny 1914/15 (V klas).

Z posadą tą połączone są pobory dotychczasowe kompetenta w służbie państwowej wraz z dodatkiem aktywalnym, oraz dodatek za kierownictwo w kwocie 1200 koron rocznie i mieszkanie, złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni.

Kierownik obowiązanym będzie uczyć w gimnazyum 10 godzin tygodniowo. Wymagany jest egzamin na nauczyciela szkół średnich.

Podania udokumentowane należy wnosić do **20 maja b. r.** na ręce prezesa Zarządu Towarzystwa. 3711 3 3

Imieniem Zarządu Towarzystwa:

Sekretarz: **Dr Antoni Kozubski.** Prezes: **Jan baron Götz-Okocimski.**

PORTOROSE pod Tryestem Pensyonat Villa Hanusi.

Nowoczesny wytworny dom dla rodzin w najpiękniejszem, najskromniejszem, najspokojniejszem, wolnem od pyłu położeniu, tuż obok nowego mola oraz kąpieli, z widokiem na morze. Kuchnia wiedeńska, uznana za najlepszą. Wielki, cienisty ogród, kąpiele w domu z wody morskiej i zwyczajnej, oświetlenie elektryczne. Pensya wraz z pokojem począwszy od 8 K. Prospekty na żądanie.
3827 1 6 Właściciel: **Karol Gollwitzer.**

Parkstrasse KARLSBAD Westend

Dom: „British Hotel“

PENSION WANDA

3164 12 12

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, Kuchnia polska.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

beletrystycznych i naukowych

J. GUMPLOWICZ

znajduje się stale przy

Placu W. W. Świętych L. 8.

Nr. Telefonu 2372.

Ksiażki w kilku językach. **Nowości we wszystkich działach.** Życzenia P. T. Czytelników z prowincyi załatwia się odwrotnie. 246 17 0

Bad-Nauheim

Villa Wanda — Dom Polski

dla gości kąpielowych otwarty od 1 maja. Wygodne mieszkania, winda, oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, opieka dla chorych.

Właścicielka **Helena Szczepanowska.**
3074 10 12

Lawn Tennis

buciki tennisowe, piłki, leżaki, hamaki, pudła drewniane, torby turystyczne i inne artykuły sportowe poleca po cenach konkurencyjnych fabryczny skład szczotek i szpagatów

G. BIENENZUCHT

Kraków, Krakowska 14. Telefon 3249.

3599 6 6

Sensacyjne zjawisko natury XX stulecia!!!

Zwracam uwagę, że nie chcę tem nikomu zrobić płatnej reklamy, co się często zdarza w podobnych wypadkach, lecz jedynie chcę każdego **zupełnie zadarmo** objaśnić, jak wyleczyłam zupełnie swe **długoletnie cierpienie płuc, astmę i uporczywy kaszel.** — Ten środek domowy może sobie każdy bardzo łatwo przyrządzić. — Proszę przysłać na odpowiedź ofrankowaną kopertę. — **B. Kolenská, Vršovice, pod Pragą,** Czechy. 3841 4 5

Zakład wodoleczniczy i Sanatoryum

Dra Ziffera, Gräfenberg 32 (Śląsk austr.)

Zakład dla chorób wewnętrznych i nerwowych, jakoteż dla szukających wytchnienia, posiadający wszelkie najnowsze środki pomocnicze lecznicze. Wspaniałe miejsce pobytu. Dobra kuchnia wiedeńska. Ceny ryczałtowe począwszy od 13 K dziennie. Prospekty zadarmo.

Lekarz kierujący: **Dr EMIL WEINFELD.**
3853 1 10



Największy wybór **wózków dziecięcych**

w różnych gatunkach, poleca po najtańszych cenach. Jedyny skład wózków dziecięcych własnego wyrobu. 3174 8 10

J. Botwin, Kraków, Floryańska 24.

Cenniki na żądanie.

Starszy pomocnik handlowy

(26—35 lat) potrzebny jako **kierownik** do handlu korzennego detalicznego i hurtownego w Krakowie.

Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„200 koron“.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3746 3 3



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359
2651 73 0

Droguerzysta

egzaminowany, poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do biura dzienników Sokołowskiego, Lwów. 3850 3 3

Uczenica konserwatoryum

udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3191 9 0

Składnica Kółka rolniczego w Kołomyi poszukuje fachowego kierownika za kaucyą. — Bliższych szczegółów na oferty z odpisami świadectw udzieli Dyrekcya. Posada do objęcia natychmiast. 3870 2 3

Na lato

już od 15 maja do wynajęcia w Kalwaryi, poza miastem, na uboczu i z pięknym widokiem, mieszkanie, złożone z 2—3 pokoi i kuchni. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **3879.** 3879 2 2

Do sprzedania

dom murowany o 4 pokojach, z przynależytościami i ogrodem, w mieście powiatowem, blisko stacyi via Kraków—Lwów. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **3871.** 3871 2 3

Notaryusz w Przeworsku

poszukuje **substytuta** na czas urlopu, na lipiec i sierpień. 3848 3 3

Do wynajęcia

każdego czasu, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, oraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, na III piętrze, w oficynie, mieszkanie słoneczne, wchód schodami front. — Wiadomość u dozorcy, przy ulicy Felicyanek 5. 3777 3 3

Rower „Peugeot“

b. mało używany, tanio do sprzedania. Szpitalna 7, II p., drzwi 9, między 2—3 po poł. 3765 3 3

Potrzeba chłopców

do roznoszenia dziennika. — Zgłaszać się od godz. 2 do 3 po południu do Administracyi „Nowej Reformy“, ulica św. Anny l. 3. 3790 3 0

Rolnik

lat 26, z wykształceniem uniwersyteckiem, na stanowisku, posiadający oprócz tego nieduży kapitał, pragnie poznać inteligentną pannę lub wdowę, z dobrego domu, lubiącą życie na prowincyi i gospodarstwo, w celu matrymonialnym. — Rzecz traktuje zupełnie seryo. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. — Posag wymagany. Anonimy i listy bez fotografii do kosza. Mogę ewentualnie porozumieć się najpierw z rodzicami. Listy z fotografią upraszam nadsyłać do 18-go maja b. r. pod „Franciszek K. R. P. 26“ poste rest. Kraków gł. poczta, za okaz. kwitu inserat. Nr 3805. 3822 4 5

Stare sztuczne zęby

kupuję po najwyższych cenach, także od dentystów i handlarzy. Tylko w poniedziałek i wtorek b. m. od godz. 9—6. Hotel Londyński, Stradom 11, Nr drzwi 3. **Płacę za ząb do 1 kor.** 3847 2 2

Obiady domowe

w miejscu i na miasto. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2890 9 0

Pokoje

do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Ul. Sobieskiego 16 C, II piętro. 2888 8 0

Lekcye i konwersacye

jęz. francus. i niem. udziela się pod przystępnemi warunkami. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2889 8 0

Od 1 czerwca

do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 13 0

Słuchacz uniwersytetu

rut. korepetytor, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia: „Felicitas“ poste rest. Kraków, za okazaniem leg. ak. 3295. 56 21 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.